

# GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

## Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania  
gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca  
się 60 halerczy.

## Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . . . 2 K 50 h. z dwukrotną . . . 3 K — h.  
kwartalnie . . . 7 „ 50 „ wysyłką . . . 9 „ — „  
rocznie . . . 30 „ — „ pocztową . . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie . . . 5 „ — „

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy petitowy  
lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz pe-  
titowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz  
2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. —  
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy  
złustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer  
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 457.

Lwów, wtorek 2. stycznia 1912.

Rok 2.

## Ostatnie wiadomości

### Sprawy wewnętrzne.

#### Losy pożyczki austro- ackiej.

Na czem ma polegać przyjaźń Francji?

Petersburg (Tel. wł.). Ostatni numer „Now. Wremia“ przynosi artykuł wstępny poświęcony pożyczce austro-węgierskiej we Francji. Omawiający obecny stan finansowy monarchii i skreśliwszy długi obu połów tejże na sumę przeszło 20 miliardów wskazuje „Now. Wremia“ Francji, że nie powinna udzielać Austro-Węgrom żądanej pożyczki, gdyż w przeciwnym razie ukulałaby broń przeciw sobie samej. Dalej zarzuca „Now. Wremia“ brak uczucia patriotycznego tym Francuzom, którzy są głusi na swe sprawy własne i swych sojuszników (rosyi przedewszystkiem) i żąda stanowczo bojkotowania papierów austriackich na giełdach francuskich.

#### Po sesyi delegacyi.

Budapeszt. (Tel. wł.). Gazety tutejsze jeszcze zawsze zajmują się bilansem sesyi grudniowej delegacyi i dopiero teraz poddają ostrej krytyce mowę min. wojny Auffenberga. Przytem bardzo wiele gazet twierdzi, że hr. Auffenberg w sesyi głównej już nie będzie zastępował wobec delegacyi budżetu wojkowego, gdyż wszelkie usiłowania zmierzające do ratowania pozycji ministra wojny — były daremne i speliły na niczem.

Dzienniki należące do stronnictwa większości ostro krytykują stanowisko opozycyi, która swem wystąpieniem nie zwalcza Auffenberga lecz hr. Aehrenthala.

#### Posłuchanie u cesarza.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj był hr. Aehrenthal na audyencyi u cesarza.

Przedwczoraj przyjął cesarz na posłuchaniu bana chorwackiego Tomasica, który zdawał sprawę z przebiegu wyborów w Chorwacyi. Cesarz upoważnił bana do otwarcia Sejmu za pomocą reskryptu.

#### Kula a ugoda.

Wiedeń. (Tel. wł.). Związek niemieckich posłów sejmowych z Czech odbędzie dnia 5. bm. posiedzenie w Pradze, na którym ma zapasać uchwałę co do dalszej taktyki Niemców w sejmie czeskim.

#### Zmiany w rządzie Krainy.

Lubiana. (Tel. wł.). Rada dworu Szuklie, który złożył swą godność jako starosta krajowy — jak opowiadają — ma być powołany do Izby panów.

Następcą jego będzie prawdopodobnie poseł Povse.

#### Przeciw zmianie ordynacyi.

Litomierzyce. (Tel. wł.). Niemiecka Rada narodowa na swem onegdajszem posiedzeniu zaprotestowała przeciwko żądanej przez Czechów zmianie ordynacyi, w myśl którejto zmijany wszędzie tam, gdzie ordynacya używa wyrazu „cesarz“, miałyby być użyte słowa „cesarz i król“.

#### Kaczka.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wiadomość podana przez jedną z praskich gazet jakoby minister Braut nosił się z zamiarem podania się do dymisyi jest nieprawdziwa.

### Nowy Rok na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.). Wczorajsze noworoczne mowy polityczne nie przyczyniły się wcale do wyjaśnienia sytuacji w świecie politycznym. Po wczorajszych enuncyacyach panuje i nadal dawna dezorientacya. Jeszcze zawsze istnieją obie ewentualności: nowy kompromis między rządem a opozycją lub walka do upadłego. Enuncyacje noworoczne są tym razem dość szczupłe z powodu, że wobec nieobecności Justha niema żadnej mowy noworocznej z obozu Justhowców. Także i stronnictwo ludowe wstrzymało się wczoraj od politycznych enuncyacji a to z powodu śmierci hr. Ferdynanda Zichy'ego.

## Sprawy zagraniczne.

### Wojna włosko-turecka.

#### Przesilenie gabinetowe w Turcyi

Konstantynopol. (Tel. wł.). Bezpośrednio po dymisyi gabinetu, prezydenci Izby i Senatu udali się do sułtana i błagali go, by znów polecił utworzenie gabinetu ustępującemu wezyrowi Said-paszy. Sułtan zastrzegł sobie decyzję aż do dzisiejszej audyencyi wielkiego wezyra.

Said-pasza miał oświadczyć, że tylko pod tym warunkiem obejmie znów agendy wezyra, jeśli partya komitetowa zgodzi się na proponowaną przezeń zmianę konstytucyi w tym kierunku, że Izba może być rozwiązana bez zaciągnięcia przyzwolenia Senatu. Gdyby się zaś partya komitetowa na to nie zgodziła, wówczas zaproponuje sułtanowi powołanie gabinetu, złożonego z członków stronnictwa komitetowego pod prezesurą byłego ministra skarbu Dżawida-paszy.

#### Areszt następcy tronu.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Wiener Mittagszeitung“ donosi ze źródła berlińskiego, specjalnie dobrze poinformowanego, że wiadomości o chorobie następcy tronu niemieckiego są nieprawdziwe,

a puszczono je w kołach dworskich w obieg celem upozorowania faktu, że następca tronu nawet na święta Bożego Narodzenia nie przybył do Berlina. Nie mógł zaś tego uczynić, bo skazany jest na areszt garnizonowy w Gdańsku za jego zachowanie się w loży dworskiej, podczas znanej dyskusyi marokkańskiej w Sejmie Rzeszy. Następca tronu nie chciał się zobowiązać wobec cesarza, iż zaniecha na przyszłość wszelkiego rodzaju enuncyacji politycznych.

#### Cesarz Wilhelm w Anglii.

Londyn. (Tel. wł.). W kołach politycznych obiega pogłoska, że cesarz niemiecki przybędzie w grudniu do Anglii a to jako gość lorda Lansdowne, którego niedawno gościł w Berlinie.

#### Zmiany w dyplomacyi.

Berlin. (Tel. wł.). „Kleines Journal“ donosi, że obecny niemiecki ambasador w Konstantynopolu dr. Marschall ustąpi niebawem a jego następcą zostanie prawdopodobnie obecny ambasador w Bukareszcie dr. Rosen.

## Republika w Chinach

#### Losy dynastyi.

Londyn. (Tel. wł.). Na konferencji ugodowej w Szangaju postanowiono, że cesarz otrzyma wszelkie prawa zdeponowanego monarchy. Z Petersburga donoszą, że cesarz i cesarzowa-wdowa uciekli z Pekinu i starają się przedostać do Mongolii.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Posłowie liberalni założyli protest przeciw irade sułtańskiemu, powierzającemu Said-paszy misję utworzenia gabinetu.

#### Stanowisko mocarstw.

Berlin. (Tel. wł.). Z Petersburga donoszą, że Anglia porozumiała się rzekomo z Japonią, iż tylko wówczas uznają rzeczpospolitą chińską, jeśli ta zostanie wprowadzona przez parlament i jeśli dwór zrezygnuje ze wszystkich swych pretensyi.

#### Włec się nie skarżyć.

Petersburg (T.B.K.). Rozpowszechniona za granicą wiadomość, jakoby rząd francuski wniósł w rosyjskim ministerstwie spraw zagranicznych zażalenie na posła rosyjskiego w Pekinie Korostowca, jest według informacji kół kompetentnych nieprawdziwa.

### Z zaboru i caratu.

#### Ochrona przy robocie.

Warszawa. (Tel. wł.). W ostatnich dwóch dniach dokonała ochrana masowych aresztowań wśród młodzieży uniwersyteckiej i inteligencyi. Charakterystyczne jest, że między aresztowanymi znajduje się wielu młodych urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej.



„Jeśli Austryja otrzyma teraz pożyczkę” pisze między innemi „Daily Mail” wówczas w konflikcie między hr. Aehrenthalem a min. Auffenbergiem nie zwycięży hr. Aehrenthal. Odmówienie pożyczki będzie się równać poparciu pokojowej polityki hr. Aehrenthala.



## Kilka uwag o reformie administracji skarbowej.

Lwów, 2. stycznia.

Więcej może, niż administracja polityczna, wymaga reformy „technicznej“ administracja skarbowa. W żadnym innym dziale służby państwowej nie ma tylu i tak starych zaległości — w żadnym nie pozostawia się obywatela w tak długiej niepewności co do ciężarów, które na niego spaść mają — w żadnym nie ma tylu pomyłek w orzecznictwie, tylu rekursów i tylu administracyjnych procesów.

Gruntowna reforma podatkowa, któraby czyniła rozkład ciężaru podatkowego sprawiedliwszym, a równocześnie finansom autonomizującym, stwarzając dla nich nowe własne źródła dochodu, względnie przekazując im pewne podatki państwowe w całości, dała silny kościół i własne nogi — taka reforma podatkowa jest dziełem w austriackich stosunkach ustawodawczych nader trudnem do urzeczywistnienia, a co najmniej, wymagającym długiego czasu. Natomiast reforma „techniczna“ administracji skarbowej, która tak byłaby dla ludności korzystna, że po części w efekcie zastępowalaby nawet reformę podatkową, może być dziełem jednego ministra skarbu, dokonaniem w dwu latach, wyłącznie w drodze wewnętrznych zarządzeń.

Każdy inny minister, chcąc przeprowadzić w swym dziale reformę urzędowania i potrzebując ewentualnie na ten cel nowych kredytów, musi uzyskać pozwolenie ministra skarbu. Minister skarbu ma w tym względzie zadanie o tyle łatwiejsze, że nawet gdyby reforma jego administracji była połączona z czasowym

wzrostem wydatków, o pozwolenie musi się pytać tylko... samego siebie.

W dziedzinie administracji skarbowej mamy oddawna — wobec przeciążenia sił urzędniczych — do czynienia z niezamierzonym „biernym oporem“. Instrukcje o sposobie urzędowania, nie tylko umożliwiające ale wręcz stwarzające taki anormalny stan, wymagają koniecznego odświeżenia i uproszczenia. Usamodzielnienie referentów do pewnego stopnia, przerzucenie znacznej części łatwiejszych agend na pomnożony w tym celu personal kancelaryjny, oddanie czasu i sił urzędników konceptowych sprawom trudniejszym i ważniejszym, nie tylko przyspieszą tok urzędowania, lecz także ulepszą znacznie wewnętrzną wartość załatwień. Pomnożenie personalu kancelaryjnego w tym ostatnim celu uczyni zbędnym mnożenie służby konceptowej, której niedostateczność przy obecnych urządzeniach jest jaskrawa. U nas zresztą nie tylko posad konceptowych jest mało, ale nawet na istniejące posady, tj. na wstępowanie do służby konceptowej skarbowej brakuje połowy potrzebnych kandydatów. Trzeci punkt istotny „technicznej“ reformy administracji skarbowej — to wprowadzenie t. zw. „nowej“ manipulacji oraz wszelkich znanych ułatwień technicznych i przyspieszeń w wygotowywaniu załatwień.

W organizacji kredytu państwowego prosi się doniosła zmiana, której skutek będzie ożywczy dla całej administracji państwowej.

Tym działom administracji państwowej, które mają charakter zarobkowo-przedsiębiorczy, jak domeny, saliny, fabryki tytoniu, pocztę, telegrafy i telefony, a przede wszystkim

koleje państwowe, trzeba by koniecznie umożliwić szybkie dokonywanie tych inwestycji, które są podyktowane kupiecką kalkulacją — bez oglądania się na ogólny kredyt państwa. Po prostu trzeba by kredyt tych przedsiębiorstw państwowych z wiązać ściśle z samymi przedsiębiorstwami i uniezależnić od reszty kredytu państwowego, używanego na cele tzw. nieproduktywne, tj. nie obiecujące bezpośredniej przedsiębiorczej amortyzacji. Trzeba by stworzyć nowe typy obligacji kolejowych, domonialnych itp., zabezpieczonych na własności i dochodach danych przedsiębiorstw państwowych. Trzeba by umożliwić tym przedsiębiorstwom bezpośrednie korzystanie z kredytu bankowego. Z tem musiałaby się łączyć ściśle przemiana rachunkowości przedsiębiorstw państwowych z kameralistycznej na kupiecką.

Podobnej natury reforma dotyczy także pomieszczenia władz, urzędów i zakładów państwowych w najetych domach. Czysze, dziś opłacane przez państwo, przewyższają znacznie koszt oprocentowania i amortyzacji, któryby powstał z zastąpienia tych najetych domów własnymi eraryalnymi budynkami. Wszak na cel przyspieszenia takiej akcji i dla skarbu państwa korzystnej i z punktu widzenia biedy mieszkaniowej pożądanej, możnaby drogą ustawy stworzyć nowy typ listów zastawnych, opartych na państwowych budynkach, a mających bezpieczeństwo pupilarne do 80 czy 90 proc. wartości budynku — z subsydyarną gwarancją państwa.

W zakresie przedsiębiorstw, podlegających ministerstwu skarbu, pragnęlibyśmy zwiększenia produkcji soli w Galicji w związku z organi-

## NA KARNAWAŁ!

Koszule, kamizeiki frakowe i angielskie, krawaty, trykoty jedwabne i niciane, skarpetki, pończochy, oraz wiele nowości dla Pań i Panów, poleca

MAGAZYN NOWOŚCI

**American House**

1897

Lwów, Kopernicka 5.

JULIUSZ GERMAN.

## GWIAZDZISTA NOC.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Patryota.  
— Rycerz Wenery  
— Otóż to!  
— Moi panowie, to najzwyczajniejszy wariat.

— W kaftan go i pod tusz!  
— A przede wszystkim za drzwi!  
Jakaś dłoń chwyciła Bolimę za spód. Kilka rozjuszonych twarzy błysnęło mu przed oczyma.

Jakiś przeraźliwy, cienki głos wrzasnął:  
— Policja!

Jednocześnie rozległ się krótki, suchy świst łaski, przecinającej powietrze w rozmachu silnego uderzenia.

Najbliższy napastnik zarzycał jak zarzynany zwierzę.

Reszta cofnęła się na chwilę.

A silne ramiona chwyciły Bolimę i wysunęły go do bocznego pokoju.

Oprzytomniał.

Przed nim stał Fred Sulimirski i poprawił sobie gardenię, zatknął ją w kłapie smokingu. W ręce ścisnął łaskę o srebrnej głowce.

— Dobry wieczór panu — rzekł zwykłym aroganckim, trochę skrzeczącym głosem. — Musiałem pana uwolnić od tej hołoty.

Błagam się po nocy. Całe szczęście, że zaszedłem do tej knajpy.

Ucisnął go za rękę.

— Trochę tam jeszcze wyją na sali. Wyjdziemy drugim wyjściem.

— Bardzo panu dziękuję.

— Ach, drobnostka, kochany panie. Bardzo mi się podobało, że pan wystąpił w obronę honoru Wenery. Ach, te kanalie!

— Kanalie — powtórzył twardo, z zadowoleniem.

Wyszli na ulicę.

— Odprowadzę pana do domu. Nie chce mi się iść spać. Kapitalna farsa to życie, kochany panie.

I widzi pan, właściwie zawsze tylko kobiety. I z powodu kobiety mógł pan mieć dziś wieczorem rozbitą głowę. Ona tam marzy w swoim czerwonym saloniku na Kapitolu — moja ładna, moja kochana...

Głos zmiażdżył mu, złagodniał.

— Czy nie myśli pan czasem, doktorze, że jesteśmy beznadziejnie śmieszni z naszymi marzeniami o kobietach. Ja jestem taki pan, który nie ma w życiu nic do roboty. Głupcy mówią, że trudnię się uwodzeniem kobiet. Don Juan był figurą ohydnie śmieszną. Co do mnie... Muszę się ożenić bogato, mam długi.

Zicwnął.

— Ale to jest niesłychanie marna rzecz. Bo powiem panu otwarcie, że każda kobieta ma duszę odaliski, wy poeci ubieracie to sobie w różne kwiatuszki, jesteście od tego do dyabła, po to was trzymamy. Lecz niech się pan zastanowi: to wieczne, głupie, bezwstydne czekanie kobiet, te ich niemądre oczy, szukające ciągle niby tajemnicy, a właściwie — nie mówmy lepiej — i to, że każdą można mieć, bez wyjątku każdą.

Niewolnicę — rzucił z wielką pogardą.

— Może być piękna miłość niewolnicy — rzekł Bolima.

— Tak, jeżeli patrycyusz będzie dobrze zbudowany i dosyć głupi — odpowiedział Sulimirski.

— W podłych czasach żyjemy. Ginie piękno ludzkiego ciała. Niema pan pojęcia, kochany panie, jak mało jest prawdziwie ładnych kobiet. Wydaje się czasem taka pani w salonie zachwycająca, ale gdy sukienki... Mogłbym pana przestraszyć szczegółami.

Szepnął jakby do siebie:

— Ale ta będzie prawdopodobnie śliczna.

Bolima zatrzymał się.

— Panie Fredzie, wyrządził mi pan wielką przysługę. Czy pan pozwoli, że zaniósę do pana zamiast podziękowania wielką prośbę?

— Ale służę, kochany panie.

— Jest jeden człowiek, któremu pan chce zrobić krzywdę, straszną krzywdę. Pan mnie zrozumiał?

Oczy Sulimirskiego zaostrzyły się stałowym blaskiem.

Wysunął naprzód dolną wargę.

— Przypuśćmy. No i cóż?

— Ja pana bardzo proszę, niech pan nie niszczy tego szczęścia. I tak już ludzie cierpią tu niepotrzebnie i za dużo. Cierpienie wali ludzi jak batem, czyni ich pokornymi, podłymi, zezwierzęca ich poprostu. Nie czyń pan krzywdy. Wyobraź pan sobie tę zrozpaczoną, okropną twarz męża, który...

— Ani słowa więcej. Wtrąca się pan w nieswoje rzeczy. Uczynię, co mi się będzie podobowało, rozumie pan? Mam zresztą zawsze to niemile przyzwyczajenie...

Bolima uchylił kapelusza.

— Żegnam pana.

(C. d. n.).



cowanym po kupiecku jej eksportem, oraz za-  
łożenia europejskich kąpiel solankowych co-  
najmniej w Wieliczce.

Gruntownej reformy wymaga sposób roz-  
ławiania dostaw. I tak, o ile idzie o dostawy  
dla fabryk tytoniu w Galicyi, koniecznem jest  
przeniesienie kompetencji w tej mierze z gene-  
ralnej dyrekcyi zarządu tytoniowego na krajo-  
wą dyrekcyę skarbu, gdyż ta pierwsza stale  
kieruje się wobec galicyjskiego wytwórstwa u-  
rzedzeniami, a najlepsza wola polskich mini-  
strów skarbu nie potrafiła tego zwalczyć.

Natomiast w zakresie dostaw dla salin,  
przez zapotrzebowania kancelaryjnego władz i  
urzędów skarbowych pierwszej instancji i w in-  
teresie skarbu państwa i w interesie krajowego  
wytwórstwa byłoby utworzenie kilku regional-  
nych ekonomatów, gdyż obecnie każdy z zarzą-  
dów salinarnych i każdy z urzędów kupuje dla  
siebie w drobnych ilościach, wskutek czego o  
dostawy te nie opłaca się ubiegać wytwórcom,  
lecz zdobywają je miejscowi kupcy, nie tro-  
szczący się z reguły o krajową proveniencyę  
towaru. Oczywiście i ceny wskutek tego są wyż-  
sze. Wreszcie o ile idzie o większe dostawy sa-  
linarne, to kompetencya ministerstwa skarbu  
winna być ukróconą na rzecz krajowej dyrek-  
cyi skarbu.

Jeśli kto jest powołany i uzdolniony do  
przeprowadzenia tych wszystkich tu tylko na-  
szkicowanych zmian w administracji skarbo-  
wej, to właśnie minister Zaleski. Sprawę reformy  
„technicznej“ administracji zna on wyśmien-  
icie z dawniejszej swej służby politycznej, gdzie  
sprawa ta przedstawia się podobnie, jak w ad-  
ministracji skarbowej. Energję, niezawisłość i  
śmiałość jego mieliśmy sposobność poznać w  
sprawie kanałowej; wszak wstąpienie swoje do  
gabinetu Gautscha uczynił bezwzględnie zawi-  
śłem od rozpoczęcia robót i wniesienia noweli,  
zabezpieczającej zupełnie kanał do Dniestru, je-  
szcze w ciągu roku 1911. Tem stanowczem wy-  
stąpieniem wygrał sprawę, a równocześnie dał  
dowód, że nie jest mężem stanu „od lawirowa-  
nia“, ale „od działania“. Znany jest niebiuro-  
kratyczny i antyszablony sposób myślenia p.  
Zaleskiego — znany jego spryt i zmysł poli-  
tyczny.

Po wielkiej i świetnej cesarskiej komisji  
dla reformy administracji nie wiele spodzie-  
wać się można. Może za parę lat doczekamy się  
jakiejsz publikacji, która tak, jak słynne Körbe-  
rowskie studia nad reformą administracji, bę-  
dzie oblatywała kurzem na półkach. Natomiast  
wiele reform, wiele postępu, można spodziewać  
się po tężyznie i szerokim poglądzie p. Zale-  
skiego — byleby było mu dane nieco dłużej,  
niż to bywa w Austrii w ostatnich latach,  
dzierżyć portfel skarbu. Ale niechby tylko za-  
czął! Nie wątpimy, że w krótkim nawet czasie  
tak sprawę reform postawi i ugruntuje, iż ewen-  
tualny następca nie zdoła jej popsuć.

## Rzut oka wstecz.

I.

(Kb) Pod nieszczęśliwymi auspicjami roz-  
począł się rok 1911 dla życia i działania pol-  
skiej reprezentacji parlamentarnej. W łonie  
Koła polskiego wrzały walki partyjne wywoła-  
ne egoistyczną polityką ówczesnego prezesa

Koła dr. Głabińskiego i grupy wszechpolskiej,  
dzierzącej podówczas w dłoń ster rządów  
Koła. Niezadowolenie rosło u tych jego człon-  
ków, którzy byli zdania, że działalność naszej  
parlamentarnej reprezentacji winna iść drogą  
pozytywnej pracy, nie powinna jej znaczyć pu-  
sta frazeologia, jatrzenie partyjnych antagoniz-  
mów, stanie ziarna niezgody i wyteżenie sił dla  
osiągnięcia takich sukcesów, których wartość  
była minimalna, a które miały być tylko krzy-  
kliwą reklamą dla ówczesnego kierownictwa  
Koła.

Dr. Głabiński zmarnował rozrzutnie spa-  
dek odziedziczony po poprzednikach na regi-  
mentarstwie polskiej polityki w Wiedniu. Poli-  
tyka jego nie podniosła wpływu reprezentacji  
naszej, przeciwnie umniejszyła znaczenie Koła,  
odebrała mu wiele z tego stanowiska w poli-  
tyce wewnętrznej, jakie nam zdobył rozum i  
rozwaga dawnych kierowników, zahwiała u  
innych stronnictw w parlamencie zaufanie w  
stanowczość, równomierność i powagę polity-  
cznego działania polskiej reprezentacji w Ra-  
dzie państwa. Dr. Głabiński, z chwilą, gdy  
spostrzegł, że bezplanowa i bezowocna jego po-  
lityka nie zapewni mu trwale stanowiska pre-  
zesa Koła, podjął energiczną akcyę celem zdo-  
bycia dla siebie miejsca w radzie ministrów. I  
po bizantyjskiem „coup d'etat“, jakim było  
wygryzienie dra Bilińskiego z ławy ministrów  
rządowych, wygrzyzienie w myśl intencji ówczesnego  
premiera Bienertha, który niezbyt chętnie wi-  
dział obok siebie człowieka o tak wybitnej  
kulturze i tak niezwykłych zdolnościach poli-  
tycznych, dr. Głabiński otrzymał tekę kolei  
żelaznych, na którem to stanowisku nie zdzia-  
łał nic wybitnego, co by go mogło postawić  
na równi z innymi polskimi ministrami w  
Austrii.

Mimo opróżnienia stanowiska prezesa  
Koła, nie ucichły wcale partyjne w Kole pol-  
skiem. Sytuacya tym faktem stworzona nie  
mogła od razu położyć kresu fermentom walt-  
frakcyjnych, bucie grupy wszechpolskiej, która  
uzurpowała sobie prawo narzucania swej woli  
całemu Kołu polskiemu. Sytuacya ta spowodo-  
wała wybór na prezesa członka Koła nie na-  
leżącego do żadnego stronnictwa szczerego de-  
mokraty, dra Stanisława Łazarskiego.

Dr. Łazarski objął prezesurę Koła w jak  
najniepomyślniejszych warunkach. Gorące jego  
starania, by politykę Koła pchnąć na nowe  
tory, okazały się bezowocne, organizmowi Koła  
zbyt ciężkie zadała rany hegemonia dr. Głabiń-  
skiego i wszechpolaków, na leczenie ich sporo  
potrzeba było czasu. A że i cała Izba niedo-  
magała dla braku politycznie dojrzałych i  
światłych wodzów, którzyby wiedzieli, że po-  
pierając żądania ludności musi się równocze-  
śnie patrzeć na potrzeby państwa, wystarczyło  
stanowisko większości Izby wobec prowidoryum  
budżetowego, by Korona zastosowała do pierw-  
szego parlamentu środek najradykałniejszy:  
rozwiązanie niepracującej Izby.

I przyszedł okres rządów z § 14, rządów,  
w których brał udział były mąż zaufania Ko-  
ła polskiego w radzie ministrów dr. Głabiński,  
praktyką, negujący swe często frazeologiczne  
wywody o potrzebie parlamentarnych rządów,  
który niejednokrotnie w płomiennych słowach  
potępiał niekonstytucyjny § 14! Nowe wybory  
wysłały do Wiednia polską reprezentacyę jedną  
z najlepszych, jaką kiedykolwiek Koło miało,  
oczyszczone z chwastów, których działalność  
wstyd Kołu dawnemu przynosiła.

Polscy demokraci i konserwatyści wysłali  
do parlamentu niemal wszystkich swoich naj-  
wybitniejszych i najzdolniejszych przedstawi-  
cieli, w gronie posłów ludowych znajdują się  
mężowie poważnej wiedzy fachowej i talentów  
politycznych.

Narodowi demokraci weszli do nowej Ra-  
dy państwa w skromnej bardzo liczbie; ostatnie  
lata ich polityki tak na terenie krajowym, jak  
i wiedeńskim, odebrały im zaufanie znacznej  
części dawnych ich zwolenników — i w życiu

politycznym jest Nemezys i z rokiem każdym  
społeczeństwo co raz bardziej przystosowuje się  
do warunków politycznego bytowania, dojrze-  
wa i oświeca się politycznie!

Zabrakło w Kole polskiem kilku ludzi  
z różnych obozów, których działalność w da-  
wnym parlamencie była niezwykle dodatnia,  
pożyteczna dla ogółu społeczeństwa i bogata  
w plony, padli oni w ciężkiej walce, wskutek  
ciężkich warunków, w jakich starać się o man-  
dat poselski wypadło, wskutek niesolidarności  
tej jednej z partyi politycznych, która przy  
ostatnich wyborach w imię partyjnego zacie-  
trzewienia, w imię partyjnej nienawiści, zwa-  
rzała innych kandydatów narodowych.

Strała ta tem cięższa, iż nie wszystkich  
tych dawnych parlamentarzystów zastąpili „no-  
wi ludzie“. Poczyszczając jednak okoliczność,  
iż usiłowania swe i pracę swą mogą oni,  
poświęcić wyłącznie działalności na terenie kra-  
jowym.

Prezesem Koła polskiego wybrano bardzo  
poważną większością dr. Bilińskiego. Wybór  
ten — pośrednio rekompensata dla dr. Bi-  
lińskiego za bezwzględną długotrwałą kampanię,  
jaką wszechpolacy prowadzili przeciw daw-  
nemu ministrowi finansów — w rezultacie oka-  
zała się niezwykle trafnym.

Pod rządami dra Bilińskiego, dziś najwy-  
trawniejszego i najbardziej świadomego dróg  
i celów oraz najbardziej cenionego polityka  
parlamentarnego w całej monarchii, znakomi-  
tego znawcy stosunków krajowych, które bacz-  
nie śledził, mimo oddalenia się z kraju —

Koło pol. swoją rozumną przewidującą poli-  
tyką, swoją poważną pracą dla interesów spo-  
łeczeństwa, które zastępuje w Izbie i dla zapewnienia  
życia parlamentaryzmowi, wysunęło się na pro-  
dujące stanowisko w radzie państwa, odzyska-  
ło i wzmoгло swe wpływy i swoje znaczenie,  
lając dowody politycznej dojrzałości i odywa-  
elskiej dobrej woli. Gdy posłowie innych stron-  
nictw i klubów parlamentarnych powrócili do  
swoich okręgów na święta Bożego Narodzenia  
niemal bez żadnych realnych rezultatów, Koło  
polskie może swemu krajowi przedstawić cały  
szereg pierwszorzędných zdobyczy kulturalnych  
i gospodarczych.

Z sukcesów gospodarczych na pierwszym  
miejscu podnieść należy wniesienie przez rząd  
noweli do ustawy z 11. czerwca 1901 o dro-  
gach wodnych, zastosowanej we wszystkich  
szczegółach do postulatów Koła. Śladem wnie-  
sienia tego przedłożenia, została w dniu 27.  
grudnia u. r. w Brzeżnicy uroczystie zainaugu-  
rowana budowa kanałów, którą rząd rozpoczą-  
ł mimo, iż nowela jeszcze nie jest uchwalona,  
opierając się na kredytach, z dawnej uchwały  
pozostałych.

Sprawa galicyjskich dróg wodnych ucho-  
dziła przed rokiem za straconą, w sukces jej  
wąpił i dr. Głabiński, nawet w chwili, gdy  
pracował pod „kanałowym hasłem“, celem utra-  
cenia dra Bilińskiego z gabinetu. Dziś ma-  
my pewność, że kanał od Odry do Wisły i od  
Wisły do Dniestru będzie zbudowany, a kraj  
otrzyma prócz całego szeregu innych ekono-  
micznych korzyści także korzyść połączenia  
krakowskiego zagłębia węglowego z wschodni-  
mi powiatami.

Znaczna część zasług, iż sprawa dróg wo-  
dnych weszła na te realne tory, leży po stro-  
nie dra Bilińskiego, który od stanowiska rządu  
w sprawie kanałowej, uczynił zależnem popar-  
cie Koła dla rządu i stanowczości jego zawzię-  
cie należy, że tak bar. Gautsch, jak i hr.  
Stürgkh ów najważniejszy postulat gospodarczy  
Koła zaakceptowali w całej rozciągłości.

Sprawa zdobycia dostaw konserw mię-  
snych dla armii dla fabryk galicyjskich, jest  
zasługą Koła polskiego, a w szczególności dra  
Bilińskiego.

Koło polskie zajęło się też ekonomiczną  
sprawą ratowania galicyjskiego przemysłu za-  
pałkowego od ruiny, w której go wtrąca, wcho-  
dzący w życie z dniem 1. stycznia 1912 zakon

**I. Drexler i Synowie**

Właściciele: K. Drexler i A. Softva.

**== LWOW ==**  
**pl. Kapitulny 2**

1471 polecają

**Koldry, materace i pościel**

oraz kompletne wyprawy damskie, mę-  
skie i dziecięce.

Wielki wybór bielizny ciepłej,  
a to: Bielizna dr. Jaegera, spodnie  
damskie „Reform“, oraz wszelkie wy-  
roby włóczkowe i pledy damskie.



używania białego fosfora do fabrykacji zapalek; że rząd sprawą rekompensaty dla tych fabryk zajął się poważnie, że sprawa znajdzie się w tej chwili na dobrej drodze jest w dużej mierze i sukcesem polskiej reprezentacji parlamentarnej.

Cały szereg innych poważniejszych sukcesów gospodarczych możnaby wyliczyć jako dowód światłej inicjatywy i impulsywnej, planowej pracy, oraz starań o dobro kraju tak Koła polskiego, jak i jego czcigodnego prezesa.

Sukcesy te są dowodem, iż rząd, a nie tylko rząd, ale i cały parlament, z Kołem polskim liczą się dziś niezwykle poważnie.

Żywo i szczegółowo zajmowało się w sesji jesienniej Koło polskie sprawą polepszenia bytu funkcyjaryuszów państwowych i kolejowych. Sprawie tej ze względu na jej ważność, poświęciło Koło kilka swoich posiedzeń.

Z Koła polskiego wyszedł szereg projektów załatwienia tej sprawy, projektów, z którymi może najpoważniej z pośród całej ich masy się liczone.

W Izbie uchwalono też polski wniosek, ażeby urzędnikom wypłacić od razu dodatek drożyzniowy, podwyższenie zaś ich poborów wstrzymać aż do uchwalenia podatków. Tak też i urzędnicy, dzięki inicjatywie Koła, już z d. 2. stycznia otrzymają dodatek drożyzniowy, który umożliwi im bytowanie w tak trudnych, drożyzniowych warunkach.

Inicjatywie jednego z polskich posłów demokratycznych zawdzięcza parlament 3 niezwykle doniosłe ustawy na polu mieszkaniowym: o reformie kwestii mieszkaniowej, podwyższeniu dotacji państwowej, o przyznaniu ulg należnościowych i podatkowych dla wspierania mieszkań użyteczności publicznej i wreszcie nowela do ustaw podatkowych, odnoszących się do nowych budowli, które to ustawy stanowią jedynie konkretny wynik obrad i całego szeregu wniosków, zmierzających do zwalczania drożyzny na różnych polach.

**Czas odnowić przedpłatę na rok 1912.**

**Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową:**

|             | 1-razową  | 2-krotną |
|-------------|-----------|----------|
| rocznie     | kor. 30.— | 36.—     |
| półrocznie  | 15.—      | 18.—     |
| kwartalnie  | 7.50      | 9.—      |
| miesięcznie | 2.50      | 3.—      |

**WE LWOWIE** miesięcznie za oba wydania 2 kor., z codzienną 2-krotną dostawą do domu 260 kor.

**Prenumeratę „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” można rozpocząć każdego dnia.**

Wszystkich P. T. prenumeratorów i prejiół naszego pisma prosimy o żądanie „Gazety Wieczornej” we wszystkich kawiarniach, cukierniach, restauracjach i czytelnich publicznych w kraju, państwie i za granicą.

## Z DNIA.

**Z nocy sylwestrowej.**

Jest coś dziwnie niesympatycznego w wesołości sylwestrowej. W tej wesołości oficjalnej, która pragnąc śmiać się za wszelką cenę, opuszcza ciepłe i przytulne pielesze domowe, rzuca zimne poddasza, wypelza z wilgotnych nor suterrenowych i bawi się, bawi...

Leje się szampan po przepełnionych kawiarniach, migają niebieskawe płomyki ponczu, brzmia śmiechy i dowcipy. Choć raz do roku pragnie zabawić się filister i spieszy z czcigodną małżonką do loży filharmonii, by przypatrzyć się „porządnej” reducie. A jest na co patrzeć! Jak wielka, kolorowa, błyskotliwa fala przewala się tu tłum tysięczny, następując sobie na pięty i z upragnieniem, kurczowo, wy czekując zabawy, którą — o dziwo — każdy spodziewa się znaleźć gdzieś poza sobą, na zewnątrz...

A filister z czcigodną małżonką wodzi pożądlivym okiem za okrytymi wyszarzałym szychem i tanią paradą kobietami, i głośno wyraża swe oburzenie na „tego rodzaju” zabawę.

Gdyby nie magnifika... Gdyby tak można — choć raz w roku...

Jest i druga reduta: w pałacu sportowym. Ale i tu nie lepiej...

Do „Jamy” wpadło tyle ludzi, że nie było gdzie szpilki rzucić. Czy się bawili — nie wiem. Ale to wiem, że wszyscy zachwycali się szczerą, porywającą deklamacją p. Danielewskiego i o chocz, prawie czujnie, witali każdy dowcip.

I tu odczuwać można było jakieś, rozpaczliwe prawie, pragnienie zabawy.

Choć raz w roku...

## Sprawy wewnętrzne.

**Program prac sejmiku śląskiego.**

We czwartek rozpocznie swe obrady sejm śląski. Na porządku dziennym znajdują się między innymi następujące sprawy: Reforma gminnej ordynacji wyborczej, regulacja rzeczna, subwencja polskich i niemieckich szkół, podania o zapomogi, podanie o zapobieżeniu drożyzni, podanie o poprawę bytu nauczycieli, projekt senatu Jagiellońskiego uniwersytetu w sprawie wspólnego niesienia pomocy ubogim słuchaczom śląskim, podanie o pomoc przy budowie wodociągów w Boguminie, sprawa kolei lokalnej Kopaniny-Orłowa i t. d. Zdziwienie wywołuje brak projektu reformy wyborczej do sejmiku, mimo że ludność tamtejsza nawołuje do zmiany dotychczasowego systemu!

## Z zaboru i caratu.

**Czy Łódź jest niemiecka?**

Panuje u nas oddawna niemal powszechne przekonanie, że Łódź nie jest miastem polskim, że jest ona złotodajną oazą niemiecką. Ci, którzy znają Łódź powierzchownie, rządzą się wrażeniem czysto zewnętrznym. Istotnie, jeżeli będziemy szli za tem wrażeniem, to przyjdziemy do przeświadczenia, że Łódź wśród zwartej ludności polskiej stanowi organizm obcy pod każdym względem. Czy jednak Łódź, nawet przez wzmoczenie niemieczyny za pomocą zwiększonych zastępów ludzi, mówiących po niemiecku, staje się coraz bardziej niemiecką? Niech na to o powiedzą cyfry.

Według najświeższego spisu ludności, Łódź wraz z przedmieściami liczy 512.618 mieszkańców. W tej liczbie pod względem wyznań: katolików 262.539, żydów 166.028, ewangelików 67.912, prawosławnych 6.033, maryawitów 2.808, baptystów 1.251, reformowanych protestantów 752, mahometan 383, wyznania reformowanego 150, morawczyków 81, adwentystów 19, wyznania gregoriańskiego 2.

Wykazów narodowości nie mamy pod ręką, ale podział ludności według wyznania jest wskazówką bardzo dobrą. Nie omylimy się, zaliczając wszystkich katolików do narodowości polskiej, do której należą również wszyscy maryawici, czyli razem ludność polska, według wskazówek wyznania, wynosi 265.347. Jeżeli jeszcze zważymy, że wśród ludności polskiej jest sporo baptystów, otrzymamy liczbę ludności polskiej w Łodzi 266.000, tj. akurat połowę, a w stosunku do ludności żydowskiej o 100.000 więcej.

Ludność polska tedy, jako najliczniejsza

w stosunku do innych narodowości, jest panującą w Łodzi.

## NADESLANE.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła 1485

**Dr. J. Berstein**

ord. od 3—5, ul. Słowackiego 16. Telefon 1685.

**Dr. Ignacy JONAS**

ADWOKAT KRAJOWY — otworzył kancelaryę 1851 przy ulicy Kopernika 18.

## Wielka atrakcja. 1907

W kawiarni i restauracji „Narodnej Hostynnicy” róg ul. Kościuszki i Sykstuskiej, koncertować będzie w noc sylwestrową i codziennie ulubiony i każdemu znany kapelmistrz ze swoją orkiestrą salonową złożoną z 12 solistów. Kuchnia ciepła. Lokal przez całą noc otwarty. Wohlman.

## CEGIELNIE 875

fabr. dachówek, dren, wapna, kalfi, gipsu, cementu itp. buduje i urządzi

**Inż. Roman L. Ciesielski**

Warszawa, ul. Mokotowska 54. — Kraków, ul. Ratajczyka 26.

Adwokat krajowy

**Dr. IZYDOR FRIED** 1853

przeniósł kancelaryę z Borszczowa do Czortkowa.

## „Świat Słowiański” MIESIĘCZNIK

poświęcony słowiańszczyźnie i przeglądowi spraw słowiańskich ze stanowiska polskiego — rozpoczyna w r. 1912 ósmy rok wydawnictwa. Prenumerata całoroczna 10 kor., kwartalna 2 kor. 50 hal. 1868

Administracja: Kraków, ul. Czysta 1. 1.

## Kawiarnia „SANS-SOUCI”

CODZIENNE KONCERT 2013

MUZYKI SALONOWEJ

**WSTĘP WOLNY.**

## Karnawał.

„Wieczór batystowy”, który urządza Koło im T. T. Jeża T. S. L. w dniu 13 stycznia 1912 w salach Kasyna miejskiego przy dźwiękach muzyki 15 p. p. będzie miłym początkiem karnawału dla młodzieży pań i chętnych zabawy panów. Specjalnością i prawdziwą ozdobą wieczorku będzie spodziewana moc osóbek, pierwszy raz wstępujących w wir karnawałowy. Zaproszenia już przesłane — jeśli kogo nie doszło, raczy zgłosić się w sekretaryacie Kasyna miejskiego, lub w Związku okręgowym T. S. L. pl. Dąbrowskiego 3.

**Bal Zjednoczenia.** W dniu 6 stycznia znowu rojno będzie w salach Kasyna miejskiego. W dniu tym urządza sympatyczne Tow. akad. „Zjednoczenie” bal na dochód budowy domu akad. im. hr. A. Potockiego.

Sądźmy, że szlachetny cel, jakim jest niesienie pomocy najbardziej młodziemu akademickiej, ściąganie na bal ten cały lwowski świat uniwersytecki, oraz szerokie koła publiczności, znanej z ofiarności publicznej.

To też tłumy z pewnością zalegną gościnnie sale Kasyna, tembardziej, że poparcia swego dla balu, przystępując do komitetu obywatelskiego, użyczyły najwybitniejsze osobistości naszego grodu.

Celem omówienia bliższych szczegółów odbędzie się d. 3 stycznia o godz. 4 popo-



małej sali Kasyna miejskiego pogadanka ko mitetu pań i panien.

## KRONIKA

### Kalendarzyk:

Dziś we wtorek (2. stycznia): rz.-kat. Makarego. Gr.-kat. Ihnatyja.  
Wschód słońca o godzinie 7:23 rano, zachód o godzinie 3:30 popołudniu.

### Repertuar Teatru miejskiego:

We wtorek „Tosca”, opera w 3 aktach Pucciniego; pierwszy gościnny występ Aino Ackte, primadonny opery Wielkiej w Paryżu, oraz występ Józefa Manna.

We środę 3. stycznia po raz 4-ty: „Straceńczy”.

We czwartek 4. stycznia: „Lohengrin”, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. II gościnny występ Aino Ackte, primadonny Wielkiej opery w Paryżu, oraz występ Józefa Manna.

**Zakopane** (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

**Sylwester w parku.** ...Pierzyna, którą św. Piotr opatrzył na zimę podwoje niebieskie, aby mu było ciepło i przytulnie rozdarła się i na ziemię ją padać biały, leciuchny puch. Padał i padał, aż brudne ulice lwowskie i suchotnicze drzewa i cudaczne kamienice i smutne nieruchome szkapę dorożkarskie na stanowiskach pokryły się grubą warstwą lśniących kryształów i wyglądają jak sztucznie ulepiony, naiwny krajobraz za wystawą cukierniczą...

Pszedłem do parku: cicho, biało, miękko... Rozłożyście świerki uginają szerokie swe konary pod ciężką okiścią śniegu, na każdej ławce leży gruba poduszka.

Usiadłem — i pewnie się zdrzemnąłem, gdyż nie zauważyłem, że tymczasem umieścił się ktoś koło mnie, na drugim końcu ławki.

Dziwna figurka...

Całe nogi tkwiły w olbrzymich kaloszach, z pod czarnej peleryny wysuwała się czerwona „rubaszka”, a na głowie siedział rosyjski kaszkieł. Wiatr rozwiewał długą, siwą, pomierzwiłą brodę.

Cała postać ugięła się pod ciężarem olbrzymiego worka.

Chrzaknąłem, starszek poruszył się niespokojnie i automatycznie — jak marynetka.

— Z kim mam przyjemność? — zapytałem.

Stary utkwiał we mnie zapadłe swe oczy — Jestem Żywy trup. Wkrótce odejdę już na zawsze. Daleka droga... zmęczonym.

I zadął nagle. Ponad wzgórzami od placu wystawowego popłynął cichy zrazu, lecz coraz donioślejszy dźwięk jakby drobnych dzwonek. Wyłężyłem wzrok: W saniach zaprzężonych w sześć białych jak śnieg prosiat, jechał sam książę Sylwester rozbawony i wesół, potrząsając swoją czapką błazeńską obśzytą dwonkami.

Postać tajemnicza koło mnie znikła. A śnieg padał i padał...

**Przyjęcie u prezydenta miasta.** Wczoraj przed 12 w południe zebrali się w ratuszu członkowie Rady miejskiej, delegacya Tow. strzeleckiego, posłowie miasta. Lwowa, przedstawiciele i naczelnicy władz miejscowych, duchowieństwa, instytucji publicznych, urzędnicy magistratu i zakładów miejskich w poważnej liczbie przeszło 300 osób, wśród których było około 40 pań, w celu złożenia prezydentowi życzeń noworocznych.

Po 12 g. otwały się gościnne podwoje mieszkania prezydenta, u których witał gości prezydent p. Józef Neuman, przybrany we wspaniały strój polski, w towarzystwie swej małżonki.

Gdy się zebrano w salonach, imieniem Rady przemówił do prezydenta dr. Rutowski, wiceprezydent miasta, na temat sytuacji narodu polskiego we wszystkich trzech zaborach. W zakończeniu swej mowy dr. Rutowski imieniem całej reprezentacji w ręce p. prezydenta Neumana złożył życzenia dla miasta, aby godnie reprezentowało polską stolicę kraju, rośło i kwitło.

Po mowie tej, zakończonej oklaskami, p. Jan Riedl, prezes Koła mieszczańskiego, złożył prezydentowi życzenia imieniem tegoż Koła.

W dłuższem, pełnem ognia przemówieniu, podziękował prezydent za życzenia, zapewniając, że niestrudzenie pracować będzie dla dobra miasta, jego mieszkańców i narodu, i prosił, aby mu w tej pracy pomagano, poczem zaprosił wszystkich zebranych do sali posiedzeń Rady na przekąskę.

W sali, pięknie przybranej makatami, dywanami i zielenią, przy stołach ustawionych w dwie podkowy, przyjmowali państwo prezydentostwo swych gości, których liczba rosła jeszcze z każdą niemal chwilą, mimo to nie brakło miejsca, ni jadła, o nikim nie zapomnieli gościnni gospodarze, to też sale opróżniły się dopiero po godz. 4 po poł.

**Wybory asesorów i zastępców do sądu przemysłowego.** Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że listy wyborcze ciała wyborczego przedsiębiorców i ciała wyborczego robotników dla wyboru uzupełniającego asesorów i ich zastępców c. k. sądu przemysłowego we Lwowie, tudzież asesorów sądu apelacyjnego, zostały już sporządzone i wyłożone są do wolnego każdemu przeglądu w godzinach urzędowych w V-tym departamencie magistratu (Ratusz III. piętro). Zarazem wyznacza magistrat do wnoszenia reklamacyi nieprzekraczalny termin do 7. stycznia 1912.

**Komitet kursów inżynierskich** podaje do wiadomości inżynierów, że ostateczny termin zgłoszeń na rozpoczynający się dnia 8. stycznia 1912 kurs przedłużony jest do dn. 5. stycznia. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz komitetu prof. W. B. Bratkowski każdego dnia między 11—1 w południe (gmach politechniki parter na prawo). Uroczyste otwarcie kursu odbędzie się w poniedziałek 8. stycznia o godz. 12 w X sali gmachu politechniki (II. piętro). Przed inauguracją między godziną 10—12 wydawać będzie sekretaryat politechniki karty legitymacyjne, w które pp. uczestnicy kursu obowiązko-wo winni być zaopatrzeni.

**Akademia ku czci króla Sobieskiego w Wiedniu.** Nie dość raz na rok odprawić nabożeństwo na Kahlenbergu w rocznicę zwycięstwa, trzeba odczytami i wykładami popularnymi przypominać światu o zasługach króla Sobieskiego i Polaków. Myśl tę poruszyła Ekse. bar. Ziemiałkowska i pod jej protektoratem nrządzają we Wiedniu Polacy i Niemcy wspólnie Akademię na cześć króla Sobieskiego na placu Szwarzenberga 16, w dniu 21. stycznia o godz. 7. wieczorem. Pierwszorządne siły przyrzekły swój współudział. Czysty dochód przeznaczony na Ochronkę im. króla Sobieskiego, króla jest żywym pomnikiem króla bohatera, a potrzebuje gwałtownie pomocy na utrzymanie 30 dzieci.

**Rozruchy chłopskie na Bukowinie.** Onegdaj około 700 chłopów z gminy galicyjskiej Słoboda napadło na wieś Ispas (powiat Wyżnica), zajęli gwałtem 80 morgów gruntu dworskiego i spędzili z niego parobków dworskich. Na czele chłopów stał wójt ze Słobody. Wszelkie usiłowania, aby chłopów uspokoić nie odniosły żadnego skutku.

**Koncert pianisty Artura Rubinstein** odbędzie się we środę dnia 3. b. m. z następującym programem: 1. Bach-Liszt, Fantazyja i fuga. 2. Schuman, Karnawał. 3. Szymanowski, Waryacje na temat ludowy (po raz 1-szy we Lwowie). 4. Chopin, Scherzo b-mol — 4 Preludya-Polonez. 5. Skrjabin, Sonata op. 53. (po raz 1-szy we Lwowie). 6. Liszt, Mefisto-Valse.

Pozostałe bilety do nabycia w składzie nut W. Zadurłowicza.

**Z życia Polonii paryskiej.** W sali geograficznej odbył się 14. grudnia staraniem komitetu francusko-polskiego odczyt znanego kryka Antoniego Potockiego o literaturze polskiej. Prelegent zastosowując się do cudzoziemskiego audytoryum ujął temat w sposób zgoła odrębny; nie cytując nazwisk, nie obciążając wykładu niezrozumiałymi szczegółami, rzucił śmiałą syntezę rozwoju naszego piśmiennictwa od złotej epoki do czasów najnowszych. Prele-

gent starał się przytem tłumaczyć wszelkie fazy rozkwitu i chwilowego upadku naszej literatury równolegle ze zjawiskami i przemianami życia społeczno-politycznego. Dało to odczytowi grunt realny i uczyniło go bardziej dla niewtajemniczonych uchwytnym. P. Potocki rozsypał w swym wykładzie wiele pięknych myśli, które ujął w formę sympatyczną i wykwintnie prostą; przerywano mu też co chwila rzesistymi oklaskami.

Wieczór zakończył się wystąpieniem utalentowanej śpiewaczki pani Calvas-Długos z o wskiej, której akompaniował młody, a zdobywający coraz większe powodzenie kompozytor p. Eugeniusz Morawski prezes sekeyi muzycznej T-wa artystów polskich.

Pan Morawski ułożył doskonały program i zaprezentował słuchaczom prócz swej „Tęsknoty” (do słów Staffa) również szereg piosenek współczesnych muzyków polskich. Dzięki tej inicjatywie, francuska część audytoryum, znająca z rzeczy polskich jedynie Chopina i „Legende” Wieniawskiego, znalazła sposobność oklaskiwania rzeczy nowych i zdaje się, zupełnie na wysokości jej wyrobionego smaku. Zebranie to odbyło się pod prezydium wybitnego powieściopisarza francuskiego J. Rosny’ego starszego. Publiczność należąca do wyborowych sfer towarzystwa francuskiego i polskiego rozszła się pod najlepszym wrażeniem.

(H. K-K-SKI).

**Falszerstwo patentów doktorskich.** Piśma niemieckie donoszą: Od dłuższego czasu zwracała uwagę władz bułgarskich okoliczność, że nieproporcjonalna ilość studentów bułgarskich wykazuje się patentami doktorskimi uniwersytetu w Heidelbergu. Niedawno udało się policji w Sofii wysledzić fabrykę owych dokumentów. Rząd bułgarski zwrócił się do uniwersytetu heidelberskiego z żądaniem przysłania wykazu wszystkich studentów, którzy ze stopniem doktorskim uniwersytet opuścili.

**Z klubu rzemieślniczo-mieszczańskiego w Krakowie.** Jak z Krakowa donoszą, onegdaj odbyło się tam otwarcie i poświęcenie nowego lokalu klubu rzemieślniczo-mieszczańskiego. Uroczystości wzięli także udział posłowie Zreleniowski i Bandrowski, oraz kilku radnych miejskich. Poświęcenia dokonał proboszcz kościoła św. Anny ks. dr. Caputa. Podczas uroczystości zebrano 70 kor. na zakład w Pawlikowicach dla zaniedbanych chłopców, a 115 kor. na pomnik Kościuszki w Rynku w Krakowie.

**Powiatowa kasa oszczędności w Buczaczu** objęła z dniem 1. stycznia 1912 zastępstwo Banku austriacko-węgierskiego, obok zastępstw dotychczasowych, a to: Banku krajowego i Banku przemysłowego we Lwowie.

**Podziękowanie.** J. E. Andrzejowa hr. Potocka z Krzeszowic złożyła na rzecz bursy im. Henryka Sienkiewicza we Lwowie kor. 500. Za ten hojny dar składam staropolskie „Bóg wielki — zapłać”. *Lewicki Bolesław*, wiceprezes.

**Wacław Kochański** koncertował w Niemczech z ogromnem powodzeniem. Entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznał w Poznaniu, znalazło wyraz w prasie. „Goniec Wielkopolski” dłuższy artykuł poświęcony W. Kochańskiemu, kończy następującem zdaniem: „Artysta rozwinał całe bogactwo olbrzymiego talentu swego. Z gry jego subtelnej, żywej i ognistej, wieje wyjątkowy wprost czar”. Również i berlińskie dzienniki jak n. p. „Berliner Tageblatt” podnoszą przepiękny, ciepły ton, nadzwyczajną rytmikę i temperament artysty.

**Posel Milewski przed wyborcami.** Jak donoszą z Krakowa we czwartek, 4. stycznia, odbędzie się zgromadzenie wyborców sejmowych większej własności ziemi krakowskiej. Przed wyborcami stanie poseł dr. Józef Milewski i złoży sprawozdanie ze swych czynności.

**Fabrykanci łódzcy a zatarg rosyjsko-amerykański.** Właściciele kilku fabryk łódzkich wystosowali do posła do Dumy z gubernii piotrkowskiej, Żukowskiego, wezwanie, aby w razie zjazdu przedstawicieli handlu i przemysłu wypowiedział się przeciw projektowi prowadzenia wojny cłowej z Ameryką. Fabrykan- ci zwracają uwagę, że przemysł łódzki przeży-



a bardzo poważne przesilenie, które w razie dwyższenia cel od bawelny amerykańskiej może zmienić się w prawdziwą klęskę.

**Kinematograf szkodliwy dla dzieci.** Wany działacz na polu opieki nad dziećmi w Warszawie dr. Władysław Chodęcki, głaska interesujące szczegóły o szkodliwości kinematografów dla dzieci. Nie mówiąc już o tem, że treść przedstawień nie nadaje się po większej części dla wieku dziecięcego, podkreślić należy wybitną szkodę higieniczną dla dzieci. Przez prędkość zmieniających się obrazów, powstaje dokuczliwe miganie przed oczami, wywołując bóle i zawroty głowy. Pod wpływem znów zbyt dużego podrażnienia, zmęczone oko drży długo w komórkach siatkówki i włóknach nerwowych. Kinematograf przyzwyczajając dalej dziecko do powierzchownego przyglądania się przedmiotom, uczy je roztrzepania i nieuwagi, co sprzeciwia się celom wychowania i nauczania. Do ogólnego złamania i znużenia dołącza się brak apetytu, tak, że dzieci tracą na siłach. Poza tem budzi kinematograf u dzieci złe nałogi. Pod wpływem obrazów kinematograficznych, dzieci stają się nierzadko złodziejami...

**Straszne samobójstwo.** Z Przemyśla donosi nasz korespondent: W zamiarze samobójczym zażyła 14 b. m. Katarzyna Kowalczykówna jakiegoś bliżej nieznanego rozczytnu. Przewiezionej do szpitala wypomowano żółtych, wszelki jednak ratunek okazał się daremny. Samobójczyni — z wyjątkiem chwili kilku — nie odzyskała już przytomności i po szesnastodniowych męczarniach w sobotę 30 grudnia umarła. Powodem samobójstwa niezadowolona miłość.

## Kronika krajowa.

### Brzeżany

**Wybory do Rady miejskiej.** W pierwszych dniach ostatniego tygodnia przed świętami odbył się tutaj wybór ósmnastu wylosowanych niedawno członków Rady miejskiej, tudzież 9 ich zastępców, z wszystkich trzech kół wyborczych. Przy nieznacznej opozycji przeszła w zupełności lista złożona w porozumieniu z wydziałem miejscowego Towarzystwa narodowego.

Kolęda na T. S. L. Miłą reminiscencją świąteczną tak dla miejscowego Koła T.S.L. jako też i dla mieszkańców-Polaków naszej miejscowości jest kolęda urządzona na rzecz T.S.L. przez polską młodzież akademicką, bawiącą obecnie na feryach świątecznych. Bezinteresownie z gwiazdą betlejemską i inicjałami T. S. L. na czele spieszyła grupa dobrze dobranych głosów w dniu świątecznym po domach, by z jednej strony uprzyjemnić mieszkańcom chwile uroczyste, a z drugiej przysporzyć T. S. L. wcale ładny dochód, z którego — i tak nie bardzo finansowo prosperujące tutejsze Koło pokrywa sporą część swoich wydatków.

### Gorlice.

**Rada miasta Gorlic w sprawie chełmskiej.** W dniu 30. grudnia 1911 odbyło się posiedzenie Rady miasta Gorlic pod przewodnictwem burmistrza p. Tarczyńskiego przy licznych współudziale radnych. Na wstępie posiedzenia zabrał głos radny miejski dyrektor Mayer, a omówiwszy znaczenie i doniosłość sprawy chełmskiej postawił wniosek, aby Rada miejska gorlicka wyraziła protest przeciw temu gwałtowi rządu carskiego, jakim jest oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. Następnie zabrał głos dr. Przesmycki i w uzupełnieniu wniosku poprzedniego mowy odczytał znaną rezolucję wiecowego komitetu chełmskiego we Lwowie, proponując uchwalenie jej. Powyższe wnioski bez dyskusji jednomyślnie uchwalono.

### Przemyśl.

**Rada miejska w sprawie chełmskiej.** Późno, bo późno, dając się wyprzedzić szeregowi miast mniejszych prowincjonalnych, odbyła nasza Rada miejska 22. bm. posiedzenie, poświęcone sprawie chełmskiej. Po zagaleniu obrad przez wiceburmistrza dra Smu-

tnego, zabrał głos dr. Tarnawski i w krótkim przemówieniu umotywował rezolucję, protestującą przeciw gwałtowi rządu rosyjskiego — a przyjętą przez Radę jednogłośnie.

Z przykrością zaznaczyć jednak trzeba, że Rada zebrała się w komplecie, ledwie wystarczającym do otwarcia posiedzenia.

**Zmniejszenie załogi.** Dwie kompanie stojące tu 11. batalionu pionierów, zostaną przeniesione w marcu 1912 r. do Marburga. W miejsce to przybędzie wprawdzie 1 kompania z jakiegoś batalionu, ogółem jednak nastąpi zmniejszenie tego jednego o tak wielkiem znaczeniu dla publicznego dobra odzyskała załogi tutejszej o około 100 ludzi.

**„Dwucentówka“.** Wśród tutejszych stowarzyszeń humanitarnych jednym z najpopularniejszych jest Tow. „Dwucentowych wkładek“, zajmujące się wspieraniem ubogiej żydowskiej młodzieży szkolnej. Skromnymi środkami Towarzystwo to dochodzi do wydatków w kwocie 7550 K rocznie na cel powyższy.

Przed dniami niewielu odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa, na którym przeprowadzono wybory zarządu. Wybrani zostali: inż. Hochfeld, prezes; radca Henryk Blatt, zast. prezesa; dr. Pordes Wiktor, dr. J. Axer, inż. Neuman, Altmann, Weinstock, prof. Spierer, Sonne, M. Laufer, Kronberg i S. Herzig jako wydziałowi, M. Grossmann i Nadel jako zast. wydz.

**Szkarlatyna,** niewygasająca u nas zresztą nigdy — w ostatnich dniach przybrała znów ostrzejszy, epidemiczny charakter.

**W sprawie Trąmczyńskiej,** aresztowanej w maju r. b. pod zarzutem szpiegostwa, śledztwo zostało już ukończone, a akt oskarżenia wygotowany. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w ciągu lutego.

**Na zderzaku lokomotywy** pociągu jadącego w stronę Chyrowa, wybrał się 24-go b. m. w podróż do domu szeregowiec 18 p. obrony krajowej Hrycaj. W chwili, gdy już pociąg ruszył, spostrzegł żołnierza siedzącego na tak niezwykłym, a śmiercią pewną grozącym miejscu podurzędnik Czajewicz, podskoczył ku jadącemu i ściągnął go na tor, ratując od śmierci niechybnej. Przy tej sposobności obaj odnieśli lekkie uszkodzenia.

## Domy mieszkalne i ich rentowność.

### II.

Ważniejsze jeszcze a zwykle niedoceniane są jednak następujące okoliczności. Zbyt silne obciążenie realności pożyczkami może się stać łatwo poważnym niebezpieczeństwem dla własnego wkładu.

Każda pożyczka może być bowiem w krótkim czasie wypowiedziana, co się zwykle dzieje w czasach upadku ekonomicznego, a wtedy trzeba się nie tylko pożegnać z pięknie wyliczonym i przez kilka lat nawet pobieranym zyskiem, ale czasem i z całym swoim kapitałem. gdy się nie znajdzie odpowiedniego pokrycia na kwotę wymówionej pożyczki. Kilkanaście lat temu mieliśmy tego rodzaju przykłady we Lwowie, kto wie, czy się podobny okres w przyszłości nie powtórzy.

Zobaczmy teraz, jaki jest wpływ rentowności przeciętnej, czyli prawdziwej na rentowność częściową, odnoszącą się tylko do oprocentowania kapitału własnego. W pierwszym przykładzie wpływ ten był bardzo korzystny, może się jednak w pewnych warunkach stać także wielce nieprzyjemny.

Gdy bowiem z powodu większej podaży mieszkań, samoobrony lokatorów, złej konjunktury ogólnej i innych okoliczności rentowność prawdziwa, czyli przeciętna, spadnie tylko nieznacznie poniżej stopy oprocentowania pożyczek, wtedy wpływ jej na rentowność kapitału własnego objawia się nader niekorzystnie i gwałtownie. Przypuśćmy, że dochód czysty ze wspomnianego domu spadłby poniżej 6 proc. najpierw tylko o pół proc., tak, że wynosiłby 6600 koron, z czego na pokrycie procentów od

pożyczek musielibyśmy płacić, jak dawniej, 4800 kor., to pozostałoby nam już tylko 1800 koron, czyli 4 i pół proc. na oprocentowanie kapitału własnego; przy obniżeniu się dalszemu renty przeciętnej na 5 proc., spadłby dochód od naszego kapitału na 3 proc. i t. d., a przyczyną złego jest bezwzględnie zbyt wielki wymiar pożyczek. Z poprzedniego widzimy więc jasno, że pożyczkę uważać możemy za pewnego rodzaju „dobrodziejstwo“ tylko w czasach dobrej dla nas konjunktury, gdyż w okresach zmniejszonej opłacalności staje się ona łatwo ciężarem i zmorem.

Przy kupowaniu domów od licznych obecnie spekulantów, budujących domy nowe lub też kupujących i odsprzedających je nąłogowo co kilka lat, trzeba się więc mieć bardzo na baczności i nie dać się uwieść ani słówkom, ani gorącym zapewnieniom bezinteresowności, pomimo, że tacy szlachetni sprzedawcy mają rzekomo tak miękkie serca, że się chcą rzec dobrowolnie owych ogromnych dochodów, jakie im dom przynosi, na korzyść nowych nabywców.

Trzeba się przecież i z tem liczyć, że dalsze podwyższanie cen odnajmu nie będzie już możliwem, nie jest więc prawdopodobne, aby odnajmujący zapłacić zechcieli nie tylko za wartość zwyczajową mieszkań i urządzenia, ale nadto skłonni byli do pokrycia zysków spekulacyjnych, jakie sobie poprzedni właściciele danej realności zręcznie zeskontowali. Zwłaszcza w obecnym okresie niezmiernie w górę wyśrubowanych cen gruntu i domów, nie powinno się nigdy płacić za dom więcej, niż za niego zapłacił odsprzedający, raczej o kilka procentów mniej, ze względu na podatek przenośny i wielką dziś podaż mieszkań.

Jeżeli zaś poprzedni właściciel na takie warunki zgodzić się nie chce, to przecież nie na tem nie straci, gdy sobie tak doskonale się rentujący dom nadal zatrzyma. We wszystkich razach wątpliwych należy sobie zawsze przekalkulować kosztą budowy zupełnie nowego domu i użyć ich do porównania wartości domu, który nam ofiarują.

Uwagi powyższe dotyczą tylko pobieżnie kilka szczegółów tej nader zajmującej i dla wszystkich doniosłej kwestyi nabywania i sprzedawania domów w celu zapewnienia sobie większej rentowności swego kapitaliku, albo dogodnego i niedrogiego własnego ogniska domowego; wyjaśniają jeden z ważniejszych a dla nieświadomych rzeczy istotnie niebezpiecznych szczegółów, jakie w dziedzinie owych spekulacji napotykamy i przyczynić się powinny trochę do ochronienia niejednego człowieka od niepotrzebnych strat, a pośrednio też do złagodzenia nieznosnej dziś dla ludności drożyzny mieszkań.

Prof. EDWIN HAUSWALD.

## Rok wojny, głodu, ognia...

### Kronika wypadków r. 1911.

Gdyby jaki rzeźbiarz lub malarz chciał przedstawić symbolicznie rok 1911, musiałby wysilić wyobraźnię swoją na wydanie okropnego potwora, zięjącego ogniem, zatrującego powietrze swym oddechem zabójczym, dzierzącego w jednym z niezliczonych swych ramion broń krwawą...

Bo rok ten, jak burza przeleciał nad kulą ziemską, niecąc wojny, tchnąc morem i zgnilizną...

Więc i spłynęła krewią piękna ziemia meksykańska i piaski pustynne czarnego kontynentu. Grzęzną w walce bratobójczej synowie „państwa środka“ i ugina kark pod jarzmo białego cara siedziba prastarej kultury, zapatrzona w słońce, zadumana i zaśniona Persya.

Więc wypęłzają z jakichś nieznanych i ukrytych siedzib na Dalekim Wschodzie plagi cholery i dżumy i pożerają tysiące i tysiące ofiar, pozostawiając za sobą opustoszałe miasta i stosy niedopalonych i nieopogrzebanych, gnijących i potwornych trupów.

...od powietrza, głodu i wojny...!



A nie brakło i głodu.

Rozsiadłszy się na stosach lśniącego złota, jał szczerzyły zęby do tych, którzy dawno już przestali żyć dla pracy, gdyż celem ich stało się samo życie: nieublagane, konieczne, bez nadziei swą szarą jednostajnością. Rzucili tedy niewolnicy życia i pracy warsztaty swe i narzędzia i wyruszyli do walki z niezwyciężonym wrogiem swym: kapitałem. — Rozpoczęły się strajki, które rozmiarami swymi przekroczyły zwykłe manifestacje, a które po części przynajmniej uwięzione były pomyslnym wynikiem. Strajkowali więc krawcy w Wiedniu i zecerzy w Helsingfors, strajkowali rzeźnicy w Tryeście i szwaczki w Paryżu. W strajku kolejowym w Portugalii bierze udział 45.000 osób, a przebieg jego jest tak poważny, że nigdzie nie zakłócono spokoju. Nie tak konsekwentny był strajk pomocników handlowych w Lizbonie, podczas którego kilkakrotnie przychodziło do zaburzeń.

Do rozmiarów katastrofy dochodzi strajk w Anglii, gdzie w samym Londynie porzuciło pracę 150.000 ludzi, głównie robotników portowych, warsztatowych i komunikacyjnych. — Wszelki ruch w mieście zamarł. Magazyny i domki nie mogły pomieścić towarów, których nie było komu przeprowadzać, a środki żywności musiano transportować pod eskortą policji i wojska. W strajku tym robotnicy odnieśli walne zwycięstwo, uzyskali bowiem 25 proc. podwyżkę płac i skrócenie dnia roboczego. — Z Londynu przeniosło się bezrobocie do Liverpoolu, gdzie rozruchy przybrały groźny charakter i musiały być przez wojsko tłumione.

I niebawem, jakby na dany znak, odzywają się zewsząd głosy, wołające o tańsze środki żywności, o możność do życia.

Wszędzie najuboższe, a więc najbardziej drożyzna nęka klasę społeczeństwa wychodząc masowo na ulice, by demonstracją poprzeć swe żądania. Nie wszędzie jednakowoż obywateli bez krwi rozlewu. I tak w północnej Francji podczas rozruchów zainicjowanych przez kobiety, dochodzi kilkakrotnie do sabotażu, a więc i do krwawych represji i aresztowań: tak też podczas wrzesniowej, 140 tysięcznej demonstracji robotniczej w Wiedniu, traci życie jedna osoba, 90 rannych dostaje się do szpitala, a 180 do więzienia. Demonstracja ta stała się pośrednim powodem zamachu na ministra sprawiedliwości Hochenburgera, gdyż wyroki na aresztowanych skłaniają niepoczytalne indywiduum Niegusza do strzału w stronę ministra podczas posiedzenia Izby.

U nas drożyzna przeszła stosunkowo spokojnie i oprócz jednej demonstracji spowodowała tylko rozlew — czernidła drukarskiego na szpaltach dzienników, jakoteż wylew — wymowy w przeróżnych „ciachach”, organizacjach, zgromadzeniach i towarzystwach.

Drożyzna nasza zresztą miała charakter nieco odmienny, mogła się bowiem wykazać, chociaż częściowym rodowodem, mając za matkę pryszczycę, a tylko ojca nieznanego...

Jeżeli drożyzna jest klęską i jeżeli zaczęliśmy już mówić o drożyznie, to wypada nam wspomnieć i o innych. Klęski bowiem, znane też pod nazwą katastrof, bywają rozmaite: wodne, powietrzne, budowlane (bardzo popularne we Lwowie), automobilowe, okrętowe, kolejowe, a nawet „awiatyczne”, że tylko wymienię katastrofę w Issy les Moulinaux, podczas której zginął francuski minister wojny Berleaux, a prezydent ministrów Monis odniósł ciężkie rany.

Rok ubiegły wogóle bogaty był w katastrofy: w styczniu wykoleił się pociąg na linii Berlin-Kopenhaga, grzebiąc pod gruzami swymi 7 ludzi; Koło portu Alfreda w Kapsztadcie spadł pociąg w przepaść z wysokości 150 metrów, skutkiem czego poniosło śmierć 150 podróżnych; Pod Müllheim w ks. Badeńskim zjechał z toru kuryer, pędzący z Bazylei, a po usunięciu jego szczątków, znaleziono 15 trupów ludzkich. Upadek omnibusu automobilowego z mostu nad Sekwaną w Paryżu pociągnął za sobą śmierć 13 ofiar, a liczba ich byłaby jeszcze większa, gdyby nie poświęcenie się niektórych jednostek, które z narażeniem własnego życia uratowały z nurtów rzeki tonących.

U nas, oprócz kilku drobniejszych wypadków kolejowych, zapisałyby trzeba zdarzenie się dwóch pociągów towarowych pod Medyką w maju u. r., przyczem zginęło 7 ludzi — i najeżdżanie 45 wozów towarowych na 8 lor i 2 kotły na dworcu Podzamcze, co, na szczęście, obeszło się bez ofiar.

Katastrofy okrętowe były, z powodu nadzwyczajnej gwałtowności burz w tym roku, tak liczne, że niepodobna ich wszystkich tu notować. Na czoło wszystkich wybija się straszny wybuch prochu na statku wojennym marynarki francuskiej „Liberté” w Toulonie. Z całej załogi okrętu, składającej się z 500 ludzi, tylko 100 ocalało.

Podczas ładowania dynamitu na okręt w Jersey City eksplodowała znów beczka tego specyjału, zabijając 50 ludzi a raniąc 1000. Tu oczywiście winien był — dynamit. — Marmur zaś ponosi winę, że w łomach w Kararze zginęło w lipcu 12 robotników.

Do groźby przejmujących katastrof należy częściowe zatopienie miasta Austin w Pensylwanii wskutek zerwania tamy przez rzekę.

Skutkiem trzęsienia ziemi znowu uległo zniszczeniu węgierskie miasto Keekemet, którego niektóre dzielnice po katastrofie przedstawiały się jak kupy gruzów i rumowiska.

Osobną rubrykę w dziale katastrof zajmują pożary. W marcu u. r. spłonął doszczętnie kinematograf w Bologoj w Rosji w którym pastwą płomieni padło 183 ofiar, przeważnie kobiet i dzieci. Potem, podczas letniej posuchy paliły się na milowych przestrzeniach lasy Ameryki północnej, palił się jak jedna pochodnia Konstantynopol, gdzie zbrodnica, podobno nawet płacna ręka, podłożyła ogień. Pożar trwał kilka dni, a zniszczył 9000 domów, 300 sklepów, 16 meczetów i 4 kościoły. Ośmdziesiąt tysięcy ludzi pozostało bez dachu, a szkoda wyniosła 40 milionów koron. — We Wiedniu spłonęły magazyny kolei północnej, podpalone z zemsty przez napędzonego dyurnistę Schotteka, który tem wyrządził skarbowi państwa szkodę miliona koron.

I u nas pożary pochłonięły niemało pracy ludzkiej. Spłonęły mianowicie w kwietniu: fabryka smarów Gottlieba i Mermelsteina, skład drzewa Wassersteina za rogatką Żółkiewską (szkoda 40.000 koron) i zajęło się od pioruna 6 szybów w Tustanowicach (szkoda 150.000 koron).

Tak więc rok 1911 dał nam się porządnie we znaki. Cieszymy się, że odszedł nareszcie, unosząc ze sobą wszystkie nieszczęścia i klęski, któremi nas tak hojnie darzył.

Rozpoczęty pod znakiem wojny, rozniósł jej pożogę po wszystkich krańcach świata i z piekielnym chichotem natrząsał się z bólów ludzkich. — Przyniósł nam upały, burze, drożyznę i „jupe culotty”, które na horyzoncie mody zapłonęły, jak kometa i zgasły. Przyniósł nam nienawiść i miłość, zmianę gabinetu i wybory, aeroplan Libańskiego i „Luna park”, marynetki i „To samo” Staffa. A teraz odszedł — może na inną planetę...

Pożegnaliśmy go bez żalu.

Bo już coraz wyraźniej zarysowuje swe kontury i zbliża się ku nam postać młoda, poważna, uroczą, róg obfitości w ręku dzierżąca. To rok 1912! Co spadnie na nas z tego rogu...?

...Od powietrza, głodu, ognia i wojny...!

H. B.

## Literatura i sztuka.

Przegląd polski z grudnia przynosi: wspomnienie śp. Jana Popiela o kardynale Puzynie ze słowem wstępem St. Tarnowskiego, ciągi dalsze rozprawy dra Dybowskiego o Tennysonie, i tłumaczenia „Edypa w Kolonie”, list z Francji Konrada Ostrowskiego oraz stałe rubryki sprawozdawcze, wśród których znajdujemy recenzję St. Tarnowskiego z książki Treliaka o Zaleskim.

Napoleon w poezji polskiej. W szeregu artykułów w „Tygodniku Ilustrowanym” omawia znany krytyk Jan Lorentowicz losy idei

napoleońskiej i postaci „Boga Wojny” w poezji polskiej. Znajdujemy tam dokładną analizę krótu Mickiewicza dla Napoleona, od czasów wileńskich aż do wykładów paryskich, dalej wzmiankę o francuskich utworach Krasinskiego poświęconych Napoleonowi, o wierszach Słowackiego i Krasinskiego, o symbolu Napoleona w poemacie „Vendome” Norwida, o błędym poemacie Lenartowicza; z kolei idą antagoniści Napoleona: A. Czajkowski, K. Ujejski, Wiktor Gomulicki i Kazimierz Laskowski.

Co niosą miesięczniki? „Museion” z grudnia zawiera artykuły: Przekład „Nowego Życia” Dantego (fragmenty) pióra W. Husarskiego. Znana poetka Savitri daje zwięzłą charakterystykę indywidualności poetyckiej Staffa i stwierdza, że jej „ideały, skarby niepoznane lub może niepoznawalne są tylko drogowskazami: rzeczą główną — sama droga”. Autorka czeka, że „nadejdzie nowe pokolenie poetów polskich”, którzy odrzuciwszy „bezzainteresowność dążenia”, określa postać prawdy. Lecz — dodaje Savitri — szlachetna pogoda i potęga przezwyciężeń zostaje już na stałe i będzie materyałem, który inni, wyszedłszy poza indywidualizm wciela jednak do swej twórczości.

W dalszym ciągu mamy dokończenie fantazyi dramatycznej Zygmunta Staffa pt. „Sen dnia letniego”, (którą omówimy osobno), nowelę Zygmunta Zaleskiego „Sen Jurka o skrzydłach”, oraz artykuł Fr. Pustowskiego o „perskim Horacym” — Omarze Kahayamie i dra A. Chybińskiego o Gustawie Malerze. W kronice zwraca uwagę ostra notatka skierowana przeciw „Pochodowi na Wawel” Szymanowskiego, dział recenzji poświęcony jest omówieniu ostatnich prac Jerzego Żuławskiego.

Z teatrów warszawskich. W ostatnim tygodniu wystawił warszawski teatr rozmaitości trzyaktowy dramat Czesława Halicza pt. „Sąd”. W sztuce swej autorka porusza sprawę traktowania winowajców, dla których poza przebaczeniem, domaga się zapomnienia ich winy. Bohater dramatu Jan dopuścił się zwykłej kradzieży, za którą ukarany został 5-letnim więzieniem. Powróciwszy, osiada przy rodzinie do której ma żal, że choć mu wybaczyła, zachowuje się względem niego z pewną rezerwą. Jan wobec tego wraca do opryszków, z którymi się zapoznał w więzieniu i zostaje ich towarzyszem. Dramat przyjęto na ogół bardzo przychylnie, choć nie brakło polemik z tezą autorki.

### Nowe książki.

Szymański Jan. Poezye Kraków, Gebethner i Sp. 1912.

Stankiewiczowa Zofia. Zygmunt Krasinski 1812—1912. Lwów 1912, nakład autorki.

Nowakowski Julian. Zygmunt Krasinski, życie i dzieła. Lwów 1912.

Pawłowski Bronisław dr. Zajęcie Lwowa przez Austrię 1772 r. z 17 rycinami w tekście. (Biblioteka lwowska t. XIV.) Lwów 1912. Nakład Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa.

## NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

**Kancelarya obrończa Dr. Herschthala**  
mieści się obecnie przy ulicy Koftątaja 1. 2.  
Nr. telefonu 1556. 1736

**Specjalista w chorobach uszu, nosa, gardła i płuc**  
**Dr. F. GRUBER**  
ordynuje: Stanisławów, Trzeciego Maja 1 A.

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. MIECZYSLAW BERGER**

b. asystent polikliniki wiedeńskiej chorób skórnych i wenerycznych, długoletni lekarz zdrojowy Iwonicza  
ordynuje oo 10—11 i od 3—5 Lwów, Sykstuska 1. 13 (róg Szajnoch). 1676



# EKONOMISTA

## Izba handlowa i przemysłowa.

**Niedogodności telefoniczne.** — Ekspozytura urzędu cłowego. — Zwalczenie nieuczciwej konkurencji. — Ustanowienie członka komisji wyborczej. — Sprawozdanie z czynności prezydium. — Uregulowanie pracy więźniów. — W obronie Galicji. — Przyznanie stypendyów i opinie w sprawie koncesji.

Ostatnie pełne posiedzenie w ubiegłym roku, które było zarazem ostatnim posiedzeniem przed wyborami, odbyło się w dniu 30. grudnia, pod przewodnictwem prezydenta Horowitza, który zdał sprawę z kroków, poczynionych w ministerstwie handlu w sprawie usunięcia niedogodności telefonicznych. Prezydent uzyskał przyrzeczenie, że w najbliższym czasie stosunki telefoniczne, przede wszystkim we Lwowie, doznają gruntownego ulepszenia. W uzupełnieniu sprawozdania prezydenta, sekretarz dr. Stesłowicz przedstawia szczegółowo akcję Koła polskiego, również podjętą w tej sprawie na jego wniosek. Na wniosek p. Jonaśa uchwalono uprosić prezydium, aby sprawy ulepszenia stosunków komunikacji telefonicznej nadal pilnowało.

Następnie p. Halski poruszył sprawę pomieszczenia ekspozytury urzędu cłowego na głównym dworcu we Lwowie, która zarówno dla funkcyjnarzysów, jak zwłaszcza dla stron interesowanych, powoduje liczne i dotkliwe niedogodności i uraga wszelkim względem sanitarnym. P. Halski domagał się interwencji prezydium Izby, celem rozszerzenia ubikacji, przeznaczonych na urząd cłowy i odpowiedniejszego urządzenia ich. Sekretarz Izby dr. Stesłowicz udzielał wyjaśnień w tym względzie, przedstawiając kroki, podjęte przez niego w Kole polskim i w ministerstwie skarbu. Ministerstwo skarbu przyrzekło poczynić na razie pewne konieczne zarządzenia, celem rozszerzenia ubikacji urzędu cłowego na głównym dworcu kolejowym.

P. r. Riedl prosił prezydium o przyspieszenie wniesienia do parlamentu projektu ustawy w sprawie zwalczania nieuczciwej konkurencji.

P. r. Rappaport zalił się, że filia 6-go urzędu pocztowego od pewnego czasu przyjmuje od kupców hurtownych pakunki do odprawy tylko do godziny 5-30 po południu, co łączy się z dotkliwymi niedogodnościami dla interesowanych kupców.

Wicesekretarz Tenner udzielał w tej sprawie wyjaśnienia, że zarządzenie to wydane zostało przez dyrekcję urzędu pocztowego lwowskiego i że prezydium Izby podjęło interwencję w dyrekcji pocztowej celem usunięcia tego zarządzenia.

Następnie sekretarz Izby dr. Stesłowicz imieniem prezydium oznajmił, że z powodu choroby p. r. Beisera, członka komisji wyborczej, zachodzi potrzeba ustanowienia zastępcy proponuje do przedstawienia namiesnictwu celem zamianowania zastępcą radnego Maksymiliana Thoma. Wniosek ten Izba przyjęła.

Z porządku dziennego sekretarz Izby dr. Stesłowicz przedstawia sprawozdanie z czynności prezydium i biura Izby za czas od ostatniego posiedzenia Izby. I tak sekretarz Izby brał udział w obradach komisji w ministerstwie robot publicznych w sprawie rozdziału

dostaw szweskich dla wojska na rok 1912. W uroczystości rozpoczęcia budowy dróg wodnych w Krakowie reprezentowali Izbę pp. prezydent i wiceprezydent Izby. Akcja podjęta celem zapewnienia dla przemysłowców krajowych pewnej ilości ropy (mazutu) na cele opałowe została uwieczniona pomyślnym skutkiem.

Następnie z referatu sekretarza dr. Stesłowicza Izba uchwaliła oświadczyć się za koncesjonowaniem przemysłu świadczenia usług w miejscach nie publicznych, czyli przedsiębiorstw (zw. messenger boys). Z referatu dr. Trawńskiego Izba uchwaliła oświadczyć się za uregulowaniem pracy więźniów w zakładach karnych w następujący sposób:

1) Praca przemysłowa więźniów w zakresie konfekcji krawieckiej bielizny i szewstwa winna ograniczyć się tylko na zaspokojenie własnych potrzeb więźniów a w zakresie np. stolarstwa i introligatorstwa na potrzeby zakładu, natomiast zakłady karne nie powinny brać udziału w dostawach dla innych władz i instytucji państwowych, oraz straży więziennej;

2) nadto można zajmować więźniów: wyrobem plecionek na kapelusze męskie i pantofli kąpielowych z szuwaru, uszek i gumy do trzewików, oraz guzików kokosowych (Steinnussknöpfe);

3) wreszcie należy zajmować więźniów robotami polnemi, ziemnemi, melioracyjnymi, jak regulacją rzek i potoków, czyszczeniem ulic w miastach, zgartywaniem śniegu, rąbaniem drzewa, oraz sadownictwem, ogrodnictwem, pszczelnictwem i woskownictwem;

4) co pewien czas, np. co 3 lata, winny nadprokuratorcy państwa, w porozumieniu z Izbami, ustalać gałęzie pracy w zakładach karnych i stosownie do tego, bądź wprowadzać nowe gałęzie pracy, bądź usuwać istniejące, a przynoszące konkurencję przemysłowcom;

5) należałoby wysłać zarządców zakładów karnych na studia za granicę, celem zbierania tamtejszych stosunków w tym kierunku i przedkładania konkretnych wniosków.

Co się tyczy projektu ustawy o stosunkach prawnych agentów handlowych ze względu na znaczne różnice zapatrywań zachodzące między sekcją handlową a przemysłową uchwalono uprosić prezydium o zwołanie specjalnego posiedzenia zjednoczonych sekcji, wzgl. pełnej Izby celem uzyskania porozumienia i jednolitej opinii.

Dalsze sprawy referował sekretarz dr. Korkis. Z jego referatu uchwalono oświadczyć się przeciw prośbie firmy „Petrolea” o koncesję na przedsiębiorstwo tłoczenia ropy w niektórych gminach powiatu drohobyckiego, a to ze względu, że w tych samych gminach Wydział krajowy urzędują obecnie jako uzupełnienie krajowych publicznych zbiorników na ropę.

Projektowane rozporządzenie ministerjalne, poddające drobny handel palonymi napojami spirytusowymi w zamkniętych naczyniach poniżej 5 litrów, ma być rozszerzeniem na resztę krajów austriackich przepisów obowiązujących w Galicji i na Bukowinie na podstawie rozp. min. z r. 1904, wydanych w swoim czasie dla ochrony prawa propinacji. Izba, ze względu na ustanie prawa propinacji z końcem r. 1910 wniosła memoriał do ministerstwa handlu, domagający się uchylenia tego rozporządzenia, aby Galicja nie była odmiennie traktowana od innych krajów austriackich. Rozporządzenie to jednak nie zostało uchylone i obecnie mają być wydane analogiczne przepisy dla całej Austrii. Izba, na wniosek sekcji handlowej, uchwaliła obstarzać przy stanowi-

sku raz zajętem w tej sprawie, czyli domagać się wolnego handlu zarówno dla Galicji, jak dla innych krajów austriackich. O ileby jednak w Galicji przymus koncesyjny miał być nadal utrzymany w mocy, Izba oświadcza się za równomiernym traktowaniem także innych prowincji i za rozszerzeniem przymusu koncesyjnego na inne kraje austriackie.

Z kolei przyznano stypendya po 240 K. rocznie uczniom Akademii handlowej: Judzie Goltsmannowi, Waleryanowi Chorkawemu, Bartuchowi Feldowi i Tadeuszowi Drzymuchowskiemu. Uczniom w dziale przemysłu artystycznego c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie: Markowi Kleinowi i Piotrowi Hrynkowskiemu przyznano zasiłek po 150 K. W myśl wniosku Sekcji przemysłowej Izba przyznała stypendya uczniom państwowej szkoły przemysłowej: po 120 K. Foksie Antoniemu, Iwanowiczowi Tadeuszowi, Nadziakiewiczowi, Józefowi i Tańskiemu Antoniemu; po 60 K. Sajonowi Józefowi, Brzezińskiemu Maryanowi, Jaciowi Józefowi i Szpetmannowi Maryanowi.

Zarządowi uzupełniających szkół przemysłowych w Przemyślu Izba przyznała subwencję na rok 1912 w kwocie 150 K.

Na posiedzeniu poufnem uchwalono zaopiniować przychylnie prośby Zofii Hausierer i Wilhelma Teitelbauma o koncesję na wypożyczalnię książek, tudzież uchwalono zaopiniować przychylnie prośby hr. J. Losiowej o koncesję na biuro podróży, wreszcie uchwalono zaopiniować odmownie prośby Bronisława Ajdukiewicza o koncesję na biuro pośrednictwa sprzedaży nieruchomości i Bernarda Laubera o koncesję na biuro wywiadowcze w sprawach kredytowych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie, życząc radnym, aby się w tym samym składzie zebraли po wyborach, niemniej życząc pomyślnego Nowego Roku.

Następne pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dopiero w lutym, a to po wyborach uzupełniających, które się odbędą w drugiej połowie stycznia br.

Lwów, dnia 2 stycznia 1912.

**Biuro kolejowe Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otwiera dla użytku publicznego z dniem 1. stycznia 1912 roku Biuro kolejowe, połączone z oddziałem dla reklamacji należności frachtowych. Celem Biura kolejowego jest udzielanie zgłaszającym się interesantom w drodze ustnej, telefonicznej lub pisemnej informacji i porady we wszystkich sprawach, związanych z ruchem kolejowym, z wyjątkiem spraw czysto technicznych. W szczególności podawać będzie Biuro kolejowe stawki frachtowe na przewóz towarów na podstawie obowiązujących taryf oraz udzielać wyjaśnień we wszelkich kwestiach przewozowych. Poza tem Biuro kolejowe uskuteczniać będzie wszelkie reklamacje, wynikające z przewozu towarów, a mianowicie: a) zwroty kwot nadpłaconych wskutek niewłaściwego stosowania taryf lub przez pomyłkę przy obliczaniu należności przewozowych; b) wynagrodzenia szkód za przekroczenie czasu dostawy, tudzież za ubytek i uszkodzenie towarów; c) reklamacje przyznanych refakcji kolejowych.

Działalność informacyjna i doradcza Biura kolejowego Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie jest bezpłatną. Za uskutecznione reklamacje pobierać będzie Biuro należności według stałej taryfy. Izba handlowa i przemysłowa, powołana z ustawy do obrony interesów swia-

USTREDNI BANKA

Kapitał akc. K. 25.000.000.



ČESKÝCH SPORITELN

Fundusz rezerw. K. 2.000.000

FILIA WE LWOWIE

ul. Halicka 21. — Telefon L. 1008.

WKŁADKI

na książeczki i rachunek bieżący:

4 1/4 0/0 — 4 1/2 0/0

Wszelkie transakcje bankowe.

WADY I KAUCYE.

Przekazy zagraniczne, szczególnie na Amerykę.

Lombard. — Czeki. — Akredytywy. — Inkasa.

WKŁADKI PREMIOWE

na podstawie deponowanych obligacji:

4 3/8 0/0

Bez wypowiedzenia wypłacamy kor. 5.000 dziennie. — Kasy banku otwarte od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

1849



ta przemysłowego i kupieckiego przystąpiła ze znacznym nakładem ofiar do zorganizowania Biura kolejowego, które zamysła prowadzić jako instytucję dobra publicznego, a nie jako przedsiębiorstwo, obliczone na zysk lub dochód. Wobec dotkliwych szkód, jakie bardzo często ponoszą sfery, pracujące w handlu i w produkcji przez nieznaną przepisy regulaminowych i taryfowych, oraz przez obecne stosunki, panujące na polu reklamacji frachtowych, sądził, że nasz świat handlowy i przemysłowy oceni doniosłość nowej instytucji, oddanej na jego usługi i poprze jej usiłowania.

Biuro kolejowe mieści się w gmachu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy ul. Długiej l. 1, I. p. (Nr. telefonu 13).

**Z rynków zagranicznych.** Likwidacja końcowo miesięczna w Berlinie wyłoniła stopy procentowe do 8 prc.; zobowiązań było bardzo wiele. Pieniądz w Londynie około 3 7/8 prc., gdy w Paryżu stopa procentowa obniżywszy się na 3 1/4 prc., zdrożała znowu o 1/4 prc.

**Towarzystwa akcyjne na terenie Rosyi.** Ogólna ilość rosyjskich i zagranicznych towarzystw akcyjnych, działających w chwili obecnej na terenie Rosyi, wynosi według ostatnich wyliczeń 1,655 towarzystw, rozporządzających 2,585,480,550 rublami kapitału zakładowego. Z ogólnej liczby 1,655 towarzystw akcyjnych 1,450 przypada na instytucje krajowe i rosyjskie, kapitał zakładowy których wynosi 2,175,132,300 rb.; kapitał zapasowy 266,021,000 rb.; zysk roku ostatniego (po potrąceniu strat niektórych towarzystw akcyjnych (281,677,000 rb.). Ze 196 zagranicznych towarzystw akcyjnych, 185 posiada 410,348,250 rb. kapitału obrotowego. Zysk 160 towarzystw akcyjnych omawianej grupy, rozporządzających 353,512,000 rb. kapitału, wynosił 27,580,800 rb.

Podział podług grup wytwórczości, przedstawia się jak następuje:

|   |  |  |  |
|---|--|--|--|
| przemysł włóknisty — 261 tow. ros., 12 zagr.              |  |  |  |
| „ spożywczy 296 „ „ 3 „                                   |  |  |  |
| produktów zwierzęc. 31 „ „ 1 „                            |  |  |  |
| przemysł drzewny 52 „ „ 3 „                               |  |  |  |
| papiernictwo i druk. 70 „ „ — „                           |  |  |  |
| przemysł chemiczny 79 „ „ 11 „                            |  |  |  |
| „ metalowy 196 „ „ 66 „                                   |  |  |  |
| eksploat. i obrob. mineralów (oprócz metali) 169 „ „ 44 „ |  |  |  |
| handel 102 „ „ — „  |  |  |  |
| agentury i handel komisyjny 24 „ „ 3 „                    |  |  |  |
| przemysł budowlany 95 „ „ 45 „                            |  |  |  |
| żegluga 50 „ „ — „  |  |  |  |
| przemysł przewozowy 15 „ „ 5 „                            |  |  |  |
| ubezpieczenia 19 „ „ 2 „                                  |  |  |  |

**Produkcja lnu w Europie.** Najpoważniejszą producentką lnu w Europie, jest Rosya. Z ogólnej przestrzeni 2,280 tys. hektarów za mianowanych w Europie pod uprawę lnu, 1,280 t. s. hektarów przypada na Rosję. Ogólna wytwórczość roczna wynosząca 1,350 milionów funtów, dzieli się pomiędzy poszczególne państwa, w następującym stosunku (w milionach funtów):

|                          |       |
|--------------------------|-------|
| Rosya . . . . .          | 900.0 |
| Austro - Węgry . . . . . | 104.2 |
| Niemcy . . . . .         | 97.2  |
| Francya . . . . .        | 79.2  |
| Irlandya . . . . .       | 46.8  |
| Belgia . . . . .         | 43.2  |
| Włochy . . . . .         | 43.2  |
| Inne państwa . . . . .   | 36.0  |

O g ó ł e m . . 1,350,0

**Niewypłaca ność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11 ogłasza niewypłacalność firm:

Simche Neumann, w Ulanowie,  
Salamon Birnbaum, w Krakowie.  
Gitel Schönherz, w Wadowicach.  
Abraham Dicker, w Brzeżanach.  
Przebudowa budynku na stacji kolejowej w Tarnowie. C. k. dyrekcja kolei państwowych w Krakowie odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej przebudowę budynku mieszkalnego na stacji kolejowej w Tarnowie, którego koszt ogólny wynoszą w przybliżeniu 30.000 K. Roboty mają być ukończone 1. lipca 1912. Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe itd. można przeglądać, a względnie nabywać zaraz w wymienionej c. k. dyrekcji kolei państwowych. Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz ofertowy, należy wnieść odpowiednio ostateczowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na przebudowę budynku mieszkalnego w Tarnowie” najpóźniej do dnia 15. stycznia 1912 godz. 12. w południe do c. k. dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

**Dostawa robót budowlanych.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza rozdanie robót budowlanych z okazji rozszerzenia i adaptacji istniejącego budynku administracyjnego dyrekcji kolei państwowych przy ul. Krasickich we Lwowie, w drodze publicznego przetargu. — Oferty wnieść należy do 4. stycznia, do godziny 12 w południe. Ogólne i szczegółowe warunki budowy, jakoteż odnośne plany i inne dotyczące alegaty przejrzyć można w oddziale III. dla utrzymania i budowy kolei w gmachu dyrekcji państwowych we Lwowie, III. p., drzwi nr. 309, gdzie również można otrzymać formularze na oferty i przepis szczegółowe do wnoszenia tychże.

**Dostawa szutru i kamienia łamanego.** Dyrekcja kolei państw. we Lwowie rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę szutru tłuczonego, żwiru rzecznego rafowanego, kamienia łamanego i płyt chodnikowych na rok 1912. Dotyczące oferty mają być wniesione najpóźniej do dnia 2. stycznia 1912 r. godzina 12 w południe do c. k. dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Bliższe warunki tej dostawy mogą być przejrane w oddziale III. wymienionej c. k. dyrekcji.

## Sprawozdania giełdowe i towarowe

### Zboże.

**Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie.** Lwów, dnia 2 stycznia 1912. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszemica prima 11-60, do 11-80. Żyto prima 9-50 do 9-75. Jęczmień prima 8-50, do 9-00. Owies pański prima 9-00, do 9-25. Kukurudza prima —, do —, Rzepek zimowy 15-00, do 15-25. Siemię lniane —, do —, Siemię konopne —, do —, Tymotka —, do —, Konieczyna czerwona prima 80-00, do 90-00. Konieczyna biała prima 100-00, do 125-00. Anyż płaski —, do —, okrągły —, do —, Groch do gotowania Wiktorja 12-00, do 13-00, zielony 13-00, do 14-00, Groch pastewny —, do —, Bobik koński 8-00, do 8-25 Wyka 8-50, do 9-25. Otręby pszenne —, do —, żytnie —, do —, Chmiel —, do —.

|  | Kontyngent |       | Wadkontyngent |       |
|--|------------|-------|---------------|-------|
|  | do         | od    | do            | od    |
| Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych . . . . . | —          | —     | —             | —     |
| loco stacya paritas Husiatyn . . . . .                             | —          | —     | —             | —     |
| loco stacya paritas Tarnopol . . . . .                             | —          | —     | —             | —     |
| loco stacya paritas Sokal . . . . .                                | —          | —     | —             | —     |
| Z dostawą i oddaniem loco rafinerie Lwów . . . . .                 | 69-50      | 70-50 | 49-50         | 50-50 |
| Ceny spirytusu za 10.000 litr procent . . . . .                    |            |       |               |       |

Tendencja bardzo silna.

### Zboże.

**Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.**

Lwów dnia 30. grudnia 1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszemica gotowa do 11-20 do 11-40, Żyto gotowe 9-20 do 9-40. Owies obrotowy gotowy 8-00 do 8-20. Jęczmień pastewny 8-00 do 8-50. Jęczmień browarniany 8-50 do 10-50. Groch do gotowania 10-00 do 14-00. Wyka 10-00 do 11-00. Konieczyna czerwona 80-00 do 90-00. Konieczyna biała 110-00 do 125-00. Konieczyna szwedzka 75-00 do 90-00. Tymotka 70-00 do 80-00.

## Sprawozdanie z targu zbożowego Związku rolników dla zbytu produktów.

(Stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie, ul. 3-go Maja 19),

za czas od 24 do 30 grudnia 1911.

Skutkiem ogólnej stagnacji obrotu mafe, — tem niemniej jednak daje się wyczuwać już większe zainteresowanie ze strony konsumentów, a za zboża doborowej jakości uzyskać można ceny wyższe od notowań targowych.

Ostatnie transakcje Związku paritas Lwów:

|                          |                 |
|--------------------------|-----------------|
| Pszemica                 | K 23-00 — 24-00 |
| Żyto                     | 18-70 — 19-50   |
| Owies                    | 16-00 — 16-50   |
| Jęczmień pastewny        | 16-20 — 16-50   |
| Bobik                    | 17-50 — 17-70   |
| Wyka                     | 21-00 — 22-00   |
| Groch pastewny           | 18-00 — 18-50   |
| Groch biały do gotowania | 22-00 — 22-50   |
| Groch „Victoria”         | 25-00 — 26-00   |
| Siano słodkie            | 7-00 — 7-50     |
| Tymotka                  | 150-00 — 160-00 |
| Koniczyna czerwona       | 190-00 — 210-00 |

Wszystko za 100 kg. netto.

### Ceny bydła rogatego w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Słowackiego l. 16).

Targ w Wiedniu dnia 27-go grudnia. Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Spęd: razem 1416, z tego wedle jakości 1052 opasów, 49 z paszy, 316 chudych; wedle pochodzenia 872 węgierskich, 157 galicyjskich, 00 bukowiańskich, 387 niemieckich; wedle gatunku 944 wołów, 154 buhajów, 293 krów.

Ceny: węgierskie tuczone 92—98, galicyjskie tuczone I-a 104-112, II-a 98—102, III-a 92—96 (wyjątkowo I-a 114—118), niemieckie 108—114, buhaje 74—95, krowy 72—92, woły chłopskie 78—84, chude 56—68.

Spęd dnia 27 był o 1600 sztuk słabszy, niż w zeszłym tygodniu. Wskutek pokrycia tylko 6-dniowego zapotrzebowania i słabego popytu, ceny, mimo znacznego zmniejszonego spędu, nie poszły znacznie w górę. Galicyjskie woły tuczone poszły o 2—4 K, norweskie i niemieckie o 1—2 K, chude o 2 K. Usposobienie słabe.

### Ceny nierogaczny w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie ul. Słowackiego l. 16).

Targ w Wiedniu dnia 27 grudnia. Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Spęd: ogółem 22,395, z tego młodych (galicyjskich) 19,308, tłustych (węgierskich) 3087, przez organizacje na destane 8346, z tego przez galic. Spółkę zbytu bydła w Lwowie 2397,

Ceny: wybrakowane 80—90, średnie 00—00, ciężkie 91—110, prosiaki 118.

Spęd świń tłustych był o 1000 sztuk mniejszy, natomiast co do świń mięsnych, większy, niż zeszłotygodniowy. Wskutek zapotrzebowania noworocznych cenny poszły w górę o 8 h na kg. żywej wagi, we wszystkich gatunkach.

### Jaja.

**Sprawozdanie Galicyjskiej Spółki zbytu jaja i drobiu we Lwowie, ul. Słowackiego 16. Tel. 1530.**

Stosunki na targu jaja zaczynają się nieco polepszać z powodu zmniejszenia się zapasów, wskutek czego tendencja w ostatnich tygodniach się poprawiła. Jakkolwiek poprawienie sytuacji nie objawiło się jeszcze w wyższych cenach, mimo to popyt jest żywszy, zapotrzebowanie zwłaszcza w prowincjach nadreńskich i we Francji znacznie — jest więc uzasadniona nadzieja, że z nastaniem mrozów ceny stanowiąco się poprawią. Depresyjną działającą tylko na rynek znaczne zapasy jaja konserwowanych, na które żadnego zbytu nie ma i jak długo zapasy te nie wyczerpią się, to na ogół ceny obecnie granic nie przekraczają.

Berlin płacił w bieżącym tygodniu M 4-60—70, Saksonia M 4-60—65, Hamburg M 4-70—90, za kope, prowincje nadreńskie M 74—5 za 1000 sztuk, Szwajcaria i Paryż Fr. 130—135 za skrzynię w ilościach wagonowych loco miejsce odbiorcze.

W Galicyi notowano: w Podwołoczyskach Rb. 1-78, w Husiatynie i Nowosielicy Rb. 1-80—2, w Złoczowie i Tarnopolu K 4-80—90, w Rzeszowie i Tarnowie K 4-70—8, wszystko w ilościach wagonowych loco stacya nadawcza.

We Lwowie sprzedaje galic. Spółka zbytu jaja świeżego jaja po K 5-20 za kope z odstawa do domu, a w miejscowych sklepach aprowizacyjnych po 9 h za sztukę.

## Nadesłane.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone ule pochodzą od Redakcji).

**Urządzony wedle najnowszych wymogów i zaopatrzony w aparat roentgenowski**

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**

**Dra Henryka Allerhanda**

mieści się przy ulicy Wałowej l. 11. 1633

**LEON PROPST, Lwów, Sienkiewicza 2.**

ma zaszczyt zaprosić P. T. Publiczność do łaskawego zwiedzenia jego magazynu, zaopatzonego w świeże towary i zwrócić uwagę na artykuły, składające się z wielkiego wyboru w zakres galanterijno-papierowy wchodzące, na piękne i gustowne karty z widokami, wreszcie na laskocice, pochodzące ze znanej w całym świecie fabryki czekoladek i cukierków „Kuglera” (Gerbaud) z Budapesztu, której powyższy jest wyłącznym zastępcą na Galicyę i Bukowinę, a przekona się każdy, że tak towar, jak niska cena, zasługują na ogólne poparcie. 1233



# ZAKŁAD dentystyczno-techniczny Maksa Kisefa

Lwów, ul. Jagiellońska I. 20-22.

po długoletniej praktyce miejscowej i za granicą wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w złocie i kan- czuku bez podniebienia po cenach umiarkowanych. Roboty załatwia się w jednym dniu. Winda. 1741

## Agrarny wzajemny Zakład ubezpieczeń w Pradze

Generalna Agencja w Krakowie przy ul. Karmelickiej I. 10

przyjmuje ubezpieczenia we wszystkich działach elementarnych pod nader korzystnymi warunkami. Sumienni zastępcy są w całej Galicyi zachodniej poszukiwani. 1885

## Generalna Reprezentacja Akcyjnego Tow. ubezpieczeń na życie „La Royale Belge”

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 10 przyjmuje ubezpieczenia pod nader korzystnymi warunkami. Sumienni agenci są poszukiwani.

## FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH

1 DUKARŃ DOMOWYCH SZYLDY, NAPISY EMALIOWANE I METALOWE, MARKI PIECZĄTKOWE (NALEPKI) DO LISTÓW, NUMERATORY NAJNOWSZEJ KONSTRUKCYI.

Aleksander FISCHHAB  
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 50. — TEL. 2042/VIII. 454

1657

Pierwszorządna

## Szkoła pisania

na maszynie NORBERT  
EHRICH, Lwów, pl. Smoiki 4.

## Inż. Stanisław Trylski

plac Dąbrowskiego I. 1, I. p.

Telefon 1554. 561

Adres telegr.: Inż. Trylski, Lwów.

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo  
robót Elektrotechnicznych.

Urządzenie światła i SIŁY elektrycznej. Dostawa świeczników, motorów, żarówek z pierwszorządnych fabryk.

## BRONIE

wszelkich najnowszych systemów: dubeltówki, trójlufki, sztucery, rewolwery, browningi, pistolety, floberly etc. poleca najsumiennie

c. k. uprzyw. fabryka broni

## I. NOWOTNY, PRAGA.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę, oraz bogato zaopatrzony skład okazowy w Domu handlowo-komisowym

B. Młazkiewicz i J. Lindner,  
LWÓW, ul. Łackiego 2.

Cenniki, kosztorysy na żądanie darmo: 1596

## Teatr rozmałości Variété Bristol

Występy pierwszorządnych artystów. Codziennie 2 komedye. Początek o godz. 8 wieczór. 2007

## FABRYKI CEGIEL WAPIENNO-PISKOWYCH

projektuje i urządza

Inż. Edmund Sattler  
LWÓW, Jachowicza 15. 1789

# C. k. uprzyw. fabryka maszyn L. ZIELENIEWSKI - Kraków

Rok założenia 1804. Tow. akcyjne Rok założenia 1804.

Biuro: ulica Krowoderska I. 65. Telefon Nr. 196.

### Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wyciągowe, kopalniane, kompresory i t. p.

### Oddział II. Kotlewnia:

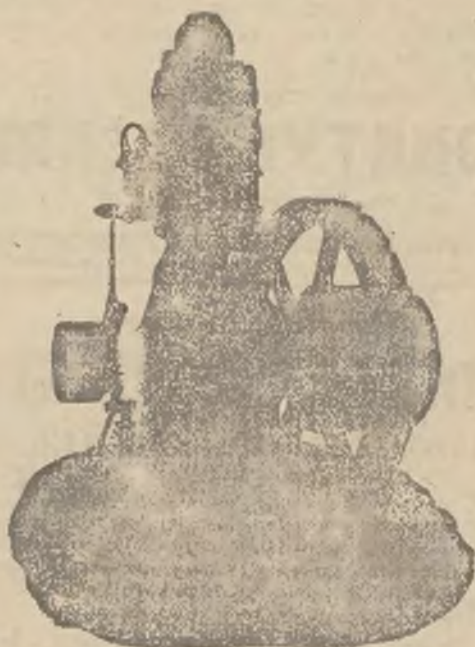
Kotły parowe różnych systemów i wielkości

### Oddział III. Budowa mostów i konstrukcji żelaznych:

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe i t. d.

Motory

1024



„Elzeta”

### Oddział IV.

### Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10-ciu ton w jednym kawałku.

### Oddział V. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe.

### Oddział VI. Budowa motorów:

Motory naftowe i ropne najnowszej konstrukcji „ELZETA”

Rok założenia 1804.

Telefon Nr. 196.



**Herbabin'ego**

**Wapienno-żelazisty syrop.**  
Od 12 lat stale wypróbowany i przez lekarzy polecany syrop pierś-  
owy. Działa na odleganie, koi kaszel, wzbuja apetyt, działa na tra-  
wienie i odżywianie. Dla chorowitych dzieci, nadaje się szczególnie  
do wytwarzania krwi i mięśni. Cena jednej flaszki K 2 50, z przesyłką  
pocztową o 10 hal. drożej za opakowanie.

Wyłączny wyrób i główny skład: **Dra Heilmanna Apteka pod „Miłosierdziem”** (nast. Herbabin'ego). Wiedeń VII. I. Kaiserstrasse 73—75. Do nabycia we wszystkich większych aptekach.

**Herbabin'ego****Aromatyczna esencja.**

Od 43 lat powszechnie znany i najbardziej polecany kojący środek  
i nacieranie, wzmacniające mięśnie. Leczy i usuwa wszelkie bolesne  
dolegliwości mięśni i stawów, tudzież inne choroby pierś-  
owe. Cena jednej flaszki K 2—, z przesyłką pocztową o 10 hal. drożej  
za opakowanie.

**Puder kryształowy HELIOS**

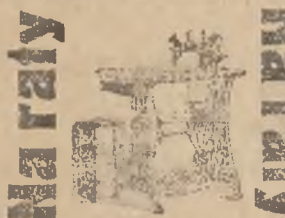
Najlepszy puder tonażniejszy-  
sz, drobna ilość wystarcza  
do wywołania znakomitego  
efektu. Odznacza się tem, że  
nie szkodzi i nie zatyka po-  
rów skóry. Nadaje twarzy  
wyraz dyskretnie matowej  
białości. Cena pudełka 3 K  
i 5 K. Puder kryształowy „Helios” 1 K. 50 h.

Syrop kryształowy „He-  
lios” 80 h.  
Wszędzie do na-  
bycia. Wysła się  
za darmo franko  
za 3 K. Proszki pudru  
„Helios” wysła-  
ją za przesłaniem  
10 hal. w markach  
opłatnie franco.  
Laboratorium k. smety-  
czna Apteka Edelmana  
Sambor.

**KASY OGNIOTRWAŁE**

pierwszorzędnej fabryki  
**Polzera i Spółki**  
Za polecą najtaniej  
**CARO i JELLINEK**  
ul. Kościuszki 22.

Artykuły gumowe fran-  
cuzkie, najtaniej  
w kraju. 8 kor., 12 kor.  
franki wysła po  
pocztą. Wysła się  
za darmo. Dyskretnie  
jeden zastęp  
prowizyjny  
wzrostu gumo-  
wych, wyciekających  
Apteka Edelmana  
Sambor.

**Maszyny**

wszystkich systemów, oraz  
pożyczasz je po cenie  
**A. Malimon**  
Lwów, Wąłowa 1. 9.  
Wyroby trykotowe, z pra-  
cowni M. Miniewskiej. Cennik  
darmo i opłatnie. 2010

**Ichtiomentol**

Najlepszy środek  
przeciw reumatyz-  
mowi, nerwobo-  
li, podagrze, po-  
strzałowi. Wszę-  
dzie do nabycia.  
Cena flaszki z o-  
statem użycia 1 K.  
Ład wysyłkowy.  
Apteka Edelmana  
Sambor.  
Cena flaszki z o-  
statem użycia 1 K.  
Ład wysyłkowy.

# FRAKI

## ANGLEZY SMOKINGI

nowe lub używane wypoży-  
1900 cza najtaniej

**M. Marek**

Lwów, Sykstuska 29.

TEL. 131 II.

ABONAMENT na FRAKI  
od 5 koron miesięcznie.

**Książnica literacko-  
naukowa**

przy ul. Kopernika 14.  
wypożycza na najdogod-  
niejszych warunkach naj-  
celniejsze utwory powie-  
ściowe i naukowe, najświe-  
sze nowości literackie.  
Na prowincje abonament  
o znacznie niższej cenie.

Równocześnie poleca:

**Reprodukcyje rzeźb  
artystycznych**

jako piękne i tanie po-  
darki świąteczne. 1899

Ważne dla P. T. Lokatorów!

Zaraz do wynajęcia

tanie, a z komfortem

urządzone mieszkania

składające się z jednego,

dwóch, trzech, czterech lub

więcej pokoi. Każde mieszka-

nie ma balkon, przedpokój,

kuchnię, łazienkę, pokój dla

służby, spiżarnię, instalację

elektryczną, świeczniki, i ga-

zową. Winda osobowa elek-

tryczna. Dwie minuty od tran-

waju. Nadto pokoje kawaler-

skie. Blizsza wiadomość u

Właściciela, ul. Torosiewicza

1905

Komu zależy na pięknych

bujnych włosach — nie-

chaj stale używa wypra-  
wany aseptyczny proszek

do zmywania włosów

„S z u m”

Pakiet 25 h. 1642

Wszędzie do nabycia.

**Prażdrój Janowski**

Pierwsza Janowska miodosytnia

**S. BLATTA**

w Janowie k. Lwowa

założona w r. 1830.

ołącza swoje znakomite miody  
jasne i ciemne, oraz czysty  
wosk pszczoły. Specjalność:  
stacy miód a la Malaga. 936  
Wszędzie do nabycia.

**Urzędnik**

katolik o bar-  
dzo dobrych  
referencyach, wszechstronnie  
obeznany z manipulacją biu-  
rową, poszukuje posady naj-  
chętniej jako korespondent  
polsko-rusko-niemiecki.

Kaskawe zgłoszenia pod  
„Anonce” do Administracji  
„Gazety Wieczornej”. 1321

**Buchalteria powszechna**

dla handlu, przemysłu i  
rolnictwa. 00000000

**Koncesjonowane Biuro**

pomocy, porady i kon-  
troli buchalteryjnej

we Lwowie, ul. Jakóba Strzemię 5.  
bożna od ul. Żybiłkiewicza

Rozlicza udziały i zyski na-  
leżące się każdemu spółniko-  
wi z osobna w razie sporu  
lub wystąpienia ze spółki. Spis  
1810 ślenicach.

# Bezpłatny

## Kalendarzyk

### Finansowy

na rok 1912

opuścił już prasę!:

Na prowincje wysyłamy go na żądanie  
za podaniem adresu.

Ubezpieczamy losy regulacyi  
Dunaju do ciągnięcia 2. stycznia po  
kor. 14 50.

Transakcje bankowe jako: kupno  
i sprzedaż efektyw i walut, eskont weksli,  
finansowania i t. d. przeprowadzamy ry-  
chło i kulantnie.

Dom Bankowy

**ROHATYN i ULAM**

Lwów, ul. Sykstuska 1. 8.

**Fabryka piłników****H. MACZYŃSKIEGO**

we Lwowie, ul. Żółkiewska 145 (dom własny).

TELEFON 1273.

1691

Zaopatrzona w najnowsze maszyny, pedzone moto-  
rami elektrycznymi, poleca i przyjmuje: do nasie-  
kania stare piłniki, oraz wyrabia nowe z najlepszej  
stali tyglowej. I trzymuje także na składzie wszelkie  
gatunki piłników, tarników, maszyn

po cenach przystępnych.

Cenniki i ofert. na żądanie gratis.

Piękne i dobre

Kołdry wełniane. Mate-  
:: race, Pierze gęsie, ::

Poduszki. Łóżka składane.

Kompletne wyprawy ślubne

Najtaniej poleca

**MAGAZYŃ POŚCIELI**

**W. Iżyckiego**

Lwów, Kopernika 3.

Cenniki gratis. 1311

Śliczne mieszkania 1 lub 2

pokoje z komfortem urzą-  
dzone zaraz do wynajęcia.

Jabłonowskich 16, II. piętro.

3319



# Munka

## ydło

jest bardzo  
cenne!

**Plantacol** wypróbowany specyfik prze-  
ciw katarom dróg oddechowych. Stosowny dla dzie-  
ci z powodu braku wszelkich trujących narkotyków.

**Plantacol** z kodeiną dla dorosłych  
przeciw uporczywemu kaszla-  
wi z jakiegokolwiek powodu, szczególnie zaś dla cho-  
rych pierś-  
Cena 2 K.

Wyrób i główny skład wysyłkowy

**Apteka pod „Hygieą” Emila Jezierskiego**

dzierżawca B. SCHEINBACH

Lwów, ulica Gródecka 1. 30.

Telefon 1181.

1319

**Samochody - dorożki**

z taxametrem == WE LWOWIE.

**TARYFA JAZDY**

w dzień:

pierwszych 500 metrów

K — 75 h

dalszych 333 mtr. K — 20h

5 minut czekania K — 20h

w nocy:

pierwszych 500 metrów

K 1 20 h

dalszych 333 m. K — 40h

5 min. czekania K — 30h

Dodatki: Zamówienie na czas późniejszy K 1 h  
Za jazdę z kolei. . . . . K 1— h  
Za pakunek . . . . . K — 50h

Jazda poza rogatki miasta wedle  
osobnej umowy w biurze przedsiębiorstwa,  
Kościełki 22, lub w garaży, Bema 31.

Zwraca się uwagę P. T. jadących, że  
zegar umieszczony obok szofera wyka-  
zuje dokładnie ile za jazdę się należy,  
a celem uchronienia się od wyzysku ze  
strony szoferów należy płacić tylko ty-  
le, ile zegar wykazuje.

2002

Gustaw Luft.

Redaktor i kierownik KOMITET REDAKCYJNY.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej”.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.  
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.